

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 33/2006 (2199) Rok XLVIII 1.10.2006

*Szukajcie w różańcu
umocnienia i oparcia...*

(Jan Paweł II)



1.40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

foto. P. Osikowski

Kalendarz Głosu Katolickiego na 2007 r. z... ANIOŁAMI

(Kupon zamówienia na str 9!!!)

Kalendarz Głosu Katolickiego **2007** Calendrier de la Voix Catholique **Z ANIOŁAMI** AVEC LES ANGES



Wycieczki i Pakiety z 1200 w tygodniu
 Linie BZDZ - 80 48 8000
 TYP POLONIA
 Copernik

STYCZEŃ 2007 JANUER



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

TYP POLONIA Copernik

LUTY 2007 FEVRIER



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

TYP POLONIA Copernik

MARZEC 2007 MARS



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

TYP POLONIA Copernik

KWIECIEŃ 2007 AVRIL



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

TYP POLONIA Copernik

MAJ 2007 MAI



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

TYP POLONIA Copernik

CZERWIEC 2007 JUIN



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

TYP POLONIA Copernik

LIPIEC 2007 JUILLET



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

TYP POLONIA Copernik


SIERPIEŃ 2007 AOUT



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

TYP POLONIA Copernik

WZESIEŃ 2007 SEPTEMBRE



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

TYP POLONIA Copernik


PĄŹDZIERNIK 2007 OCTOBRE



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

TYP POLONIA Copernik

LISTOPAD 2007 NOVEMBRE



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

TYP POLONIA Copernik

GRUDZIEŃ 2007 DECEMBRE



Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

TYP POLONIA Copernik



telegram w sprawie Anioła

1 października 2006

Za każdym z nas człapie cierpliwie jakiś własny Anioł Stróż. Nawet jak zrymujemy się na niego, że nie dopilnował „Tam” naszych ludzkich zachcianek, marzeń, kaprysów i egoizmów. Czasem tylko, zwykle po latach, łapiemy się na tym, że przecież nie zawsze to dobre, co wydawało się najpiękniejsze i najprzyjemniejsze. A On, wbrew naszemu utyskiwaniom, chronił nas

uparcie przed naszą zbyt niefrasobliwą i wolną wolą. Czemu o tym piszę?, bo nad przyszłorocznym Kalendarzem GK „patronat” objęły - przez wszystkie miesiące - właśnie Anioły. Przy nim i przy Nich będzie nam więc różniej! (Redakcja)

Czy koalicja przetrwa?

Jan Engelgard

Wiosenne wybory parlamentarne są pewne - wieszczą wszyscy, a są i tacy, którzy uważają, że odbędą się one nawet w tym roku. Im bliżej generalnej próby sił, jaką będą wybory samorządowe - 12 listopada 2006 r., tym większa nerwowość.

Iskrzy nie tylko pomiędzy obozem rządowym a opozycją, ale i wewnątrz koalicji. Tym razem głównym rozgrywającym jest Andrzej Lepper, a nie jak jeszcze kilka miesięcy temu Roman Giertych. Ta zmiana ról jest logiczna - Giertych długo „dojrzał” do koalicji z Prawem i Sprawiedliwością i został do niej zmuszony dopiero wówczas, kiedy miał nóż na gardle, czyli rewoltę wewnątrz LPR. Teraz zaś nie ma pola manewru, bo sondaże dają jego partii pomiędzy 2 a 3 procent. Giertych jest więc pokorny i cichy, bo nie ma armat. Zgodził się nawet na ideę blokowania list wyborczych z PiS-em, mimo że ekspresowo uchwalona ordynacja nie daje mu nic, a wszystko partii Kaczyńskiego.

Co innego Lepper - w sondażach ma ok. 10 procent i może sobie pozwolić na harce.

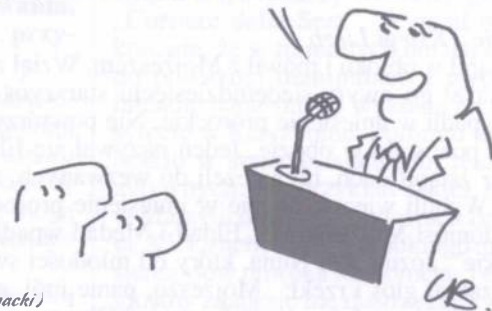
Pytanie brzmi - czy Samoobrona naprawdę dąży do zerwania koalicji, jak się mówi, czy tylko licytuje, by wynegocjować dla siebie lepszą pozycję w ramach obecnego układu? Na to pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Być może Lepper gra na dwa fronty mając na uwadze oba scenariusze.

Co może go skłaniać do zerwania koalicji? On sam wysuwa argumenty natury programowej - po pierwsze, chce więcej pieniędzy w przyszłorocznym budżecie na pomoc dla rolników. Przez całe lato lider Samoobrony jeździł po wsiach i obiecywał wielomilionową pomoc. Jego śladem podążał obecny polityk PiS, a dawniej przyjaciel Leppera z Samoobrony Wojciech Mojzesowicz, który studził emocje wywołane obietnicami wicepremiera. Doprowadziło to lidera Samoobrony do szwskiej pasji i żądania odwołania Mojzesowicza z piastowanej przez niego funkcji przewodniczącego sejmowej komisji ds. rolnictwa. Skończyło się na ustąpieniu Mojzesowicza i natychmiastowym powołaniu go na stanowisko podsekretarza stanu w gabinecie Jarosława Kaczyńskiego. Lepper przełknął gorzką pigułkę ale postawił ultimatum, że jego klub nie zagłosuje za budżetem na rok 2006, jeśli jego postulaty nie będą spełnione.

Dokończenie na str. 7

z satyrycznej teki L.B.

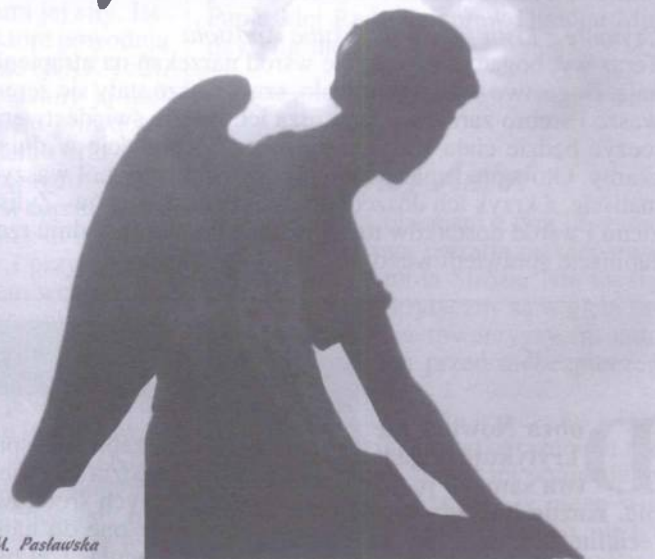
- W ZWIĄZKU Z POSTĘPUJĄCĄ LAWINOWO FEMINIZACJĄ WIĘKSZOŚCI ZAWODÓW DOMAGAMY SIĘ NATYCHMIASTOWEGO WPROWADZENIA ODBÓWSTWYCH PARYFETÓW PRZY ZATRUDNIANIU...



(Rys. Leszek Biernacki)

Mój Anioł

Ks. Tomasz Sokół



fol. M. Pasławska

Anioł stróż jest istotą niematerialną mającą pośredniczyć pomiędzy Bogiem a człowiekiem i pełnić funkcję indywidualnego opiekuna. Wiara w obecność aniołów opiera się m.in. na tekstach biblijnych. Uważa się, że każdy człowiek posiada swojego Anioła Stróża; tak głosił m.in. Bazyli Wielki. Papież Paweł V włączył święto Aniołów Stróżów do kalendarza Kościoła katolickiego.

Wyobrażenie Anioła Stróża jest tak dalece rozpowszechnione, że można je odnaleźć w każdej ludzkiej duszy. Ten, kto mówi o swoim Aniele Stróżu wie, że pochodzi on od Boga, że sam Bóg postawił tego anioła u jego boku. Anioły są stworzeniami Boga; Jego zbawcza bliskość objawia się dzięki ich obecności w konkretnej konstelacji niebezpieczeństw - podczas jazdy samochodem, podczas pożaru domu, przy poślizgnięciu się na ulicy. Anioł jest skonkretyzowaniem obecności Boga. Przez niego Bóg działa w naszej codzienności.

Jezus mówi, że Aniołowie Stróżowie patrzą w oblicze Pana. Za ich pośrednictwem każdy człowiek ma kontakt z Bogiem. Każdy jest w Jego pobliżu. Każdy za pośrednictwem swego anioła dosięga Królestwa Bożego. Człowiek nie jest ograniczony wyłącznie do tego, co widzialne i wykonalne. Jest otoczony tajemnicą. Nie jest sam, gdy jest samotny. Nie jest opuszczony, gdy idzie sam jeden przez las. Ludzie nie żyją wyłącznie w rzeczywistości swego krytycznego rozumu, ale też w obszarach, w których zdają sobie sprawę z istnienia łączności między niebem a ziemią, między tym, co widzialne, a tym, co niewidzialne.

Dokończenie na str. 5



LITURGIA SŁOWA

XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Lb 11,25-29

Czytanie z Księgi Liczb

Pan zstąpił w obłoku i mówił z Mojżeszem. Wziął z ducha, który był w Nim i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczął na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak. Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszli do namiotu. Wpadli więc w obozie w uniesienie prorockie. Przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: „Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie”. Jozue, syn Nuna, który od młodości swojej był w służbie Mojżesza, zabrał głos i rzekł: „Mojżeszu, panie mój, zabroń im”. Ale Mojżesz odparł: „Czyż zazdrosny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha”.

DRUGIE CZYTANIE

Jk 5,1-6

Czytanie z Listu świętego Jakuba Apostoła

Teraz wy, bogacze, zapłacicie wśród narzekań na utrapienia jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Żyliście bez troski na ziemi i wśród dostatków tuczyciście serca wasze w dniu rzezi. Potępiłiście i zabiliście sprawiedliwego: nie stawia wam oporu.

EWANGELIA

Mk 9,38 - 48

Słowa Ewangelii według św. Marka

Jan powiedział do Jezusa: „Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami”. Lecz Jezus odrzekł: „Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię Moje, nie będzie mógł zaraz złe mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie”.



Dobra Nowina nie krytykuje bogactwa samego w sobie. Każde bogactwo, również to materialne jest dobrem, które należy się człowiekowi. Mówi o tym wyraźnie sam Bóg w Księdze Rodzaju zaraz po stworzeniu człowieka: „Bądźcie płodni, rozmnażajcie się i czyńcie sobie ziemię poddaną”.



Krytyka zaś, która pada dziś z ust św. Jakuba Apostoła oraz złowieszcze ostrzeżenie Jezusa w Ewangelii nie odnoszą się do bogactwa jako takiego.

Apostoł uderza, nie w posiadaczy bogactwa, lecz w niegodziwość dochodzenia do niego. Słyszeliśmy słowa, które dokładnie to piętnują: „Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. (...) Potępiłiście

BYĆ CZŁOWIEKIEM BOGATYM...

i zabiliście sprawiedliwego...”. Bóg, jako sędzia sprawiedliwy nie może akceptować złych środków, choćby nawet prowadziły one do najlepszych celów. Zgodnie z regułą „Cel nie uświęca środków”.

Drugą, ważną tematyką biblijnych rozważań o bogactwie stanowią piękne słowa Jezusa: „Jeśli twoja ręka (...), jeśli twoja noga (...), jeśli twoje oko (...) jest powodem grzechu odetnij je, (...) wyłup je”. Przyrodzone władze tak fizyczne, jak i duchowe stanowią środki, w które sam Stwórca wyposażył nas. Niemniej jednak ręka, którą wyciąga się w kierunku nieprawości nie jest środkiem do celu. Tak samo noga, która niesie człowieka w złym kierunku nie służy właściwie jako dar Stwórcy. Podobnie oko i każdy inny środek, który źle użyty deprawuje człowieka, w myśl słów Jezusa, lepiej by nie istniał.

Dobra Nowina nie zabrania zdobywać dóbr materialnych ani materialnie niewymiernych, ale uświadamia o godziwości używania niezbędnych do tego środków. Ważna jest tu postawa człowieka, jego wnętrze. Możemy się odwołać chociażby do tego, co nazywamy chciwością, przykładów da się tutaj znaleźć na pęczki. Jedyne pytanie, które zbyt często wyznacza kryteria postępowania brzmi: **czy to się opłaca, czy nie będę na tym stracony, czy nie uszczupli się moja kasa, jeśli to, czy tamto zrobić?** Owszem fajnie

byłoby razem pojechać w gronie przyjaciół na wakacje, ale może lepiej zaoszczędzić te pieniądze i dusić się w mieście? A nawet, jeżeli jechać z nimi to tak się ustawić, żeby oni pokryli większość kosztów. Na przykład oszukać ich mówiąc, że mój samochód akurat się zepsuł i muszę dosiąść się do auta kolegi. Zawsze lepiej eksploatować jego wóz, niż swój.

Jeśli człowiek ma na uwadze cel ostateczny, to otrzymane od Boga dary wykorzystuje dobrze. Słowa: „czyńcie sobie ziemię poddaną”, pozwalają wygodnie i dostatnio przejść przez życie, obawiając się realizacji słów Jezusa: „lepiej jest dla ciebie (...), ułomnym, (...), chromym (...), jednookim wejść do Królestwa Bożego, niż z dwiema rękami, (...), z dwiema nogami, (...), z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie”.

Bóg nie zapomniał o tobie. Nie przestał pragnąć, abyś spotkał Go i odnalazł w Nim swoje prawdziwe i wieczne szczęście. Bo Jego miłosierdzie trwa na wieki. Największym zaś jego znakiem jest obecność w osobie Jezusa - Boga, przychodzącego do ciebie po ludzku: w porce i prostocie.

Ks. Józef Bodziony

Krótko o Prawdach Wiary

Ks. Florian

Czym jest wiara?

Prawdziwie człowiekiem wierzącym nie jest ten, kto wierzy, że Bóg istnieje, lecz ten, kto wierzy Bogu; kto wkracza ufnie na wskazywane przez Niego drogi, przyjmuje Jego wskazania dotyczące zasad postępowania, akceptuje prawdę, którą Bóg objawił - kto zawierzył Jego słowu, przylgnął całym sobą do Boga. (K 27)*

Biblia głosi, że pierwszym, który zaufał Bogu był Abraham. Rozpoczął ciąg ludzi, którzy zawierzali swe życie Najwyższemu, służyli mu całym sercem. Należał do nich Mojżesz i ci którzy, czy to w czasach pomysłności, czy w czasach wielkich utrapień (niewola babilońska, czasy przesładowania przez greckich satrapów) byli wierni Jahwe - jedynemu Bogu. Najdoskonalszym przykładem przylgnięcia do Boga przez wiarę jest

Maryja z Nazaretu, która oddała siebie na służbę Bogu, a swemu synowi była wierna aż do końca. (K 26 oraz KKK 144-149)

Wiara jest ufnym uznaniem całej prawdy jaką Bóg objawił - jest przylgnięciem do jej treści wszystkimi siłami umysłu i serca. Jej istota nie polega

na tym, że uznajemy prawdy objawione za prawdziwe, ponieważ okazują się zrozumiałe dla naszego rozumu ale wierzymy w nie z powodu „autorytetu objawiającego je nam Boga, który nie może się mylić, ani nas w błąd wprowadzać” (KKK 156). Wierzymy w nie nawet wówczas kiedy nie potrafimy ich do końca zrozumieć, np. prawdy o trój-jedności Boga, o zmartwychwstaniu ciał czy o obecności eucharystycznej.

Wiara sprawia, że człowiek otwiera się na prawdy zawarte w Bożym objawieniu, łatwiej je rozumie, łatwo ogarnia ich całość i widzi ich wzajemny związek a przede wszystkim odniesienie do Jezusa, który jest centrum tajemnic wiary. Kto nie dotarł do tego portu, którym jest Jezus, a takich ludzi są przecież miliardy, ten ma zawężone horyzonty poznawcze tej najważniejszej z rzeczywistości, jaką jest Bóg, ten nie został wzbogacony i umocniony wizją kresu swej egzystencji. Św. Tomasz z Akwinu (+1274) powiedział, że wiara jest przedsmakiem poznania, które będzie naszym udziałem w pozaziemskim, przyszłym życiu. Dlatego odkrywane przez wiarę prawdy są pewniejsze niż te, którymi darzy nas nauka, rozum. (KKK 157). Wiara szuka ich uzasadnienia, lepszego zrozumienia, nie zapominając jednak, że ich źródłem jest Przedwieczna Mądrość. Protestancki teolog Karol Barth (+1968) nazwał wiarę

chrześcijańską darem spotkania człowieka z Bogiem, przez który ludzie zyskują możliwość wsłuchiwania się w słowa wypowiedziane do nich przez Boga w Jezusie Chrystusie i raz na zawsze mogą na nich polegać, ufając w Jego obietnice i przewodnictwo.

Rzeczywistość wiary jest w człowieku rzeczywistością podlegającą przemianom. Może się rozwijać, pogłębiać oraz wydawać coraz piękniejsze owoce niezwykłych uczynków miłości. Istnieją źródła, które zasilają ożywczyimi źródłami jej siły. Istnieją niestety także moce, które powodują jej wysychanie, obumieranie (KKK 162). Aby wzrastać w wierze musimy ją nieustannie karmić rozważaniem prawd zawartych w Bożym Objawieniu oraz prosić Jezusa „aby przyniósł nam wiary” (Mk 9,24). Ona bowiem jest darem Boga. Przez otwarcie naszego umysłu na objawione przez Boga prawdy i przylgnięcie do nich całym swym sercem wchodzimy w wewnętrzną z Nim komunie. Wiara napelnia nas więc nie tylko Jego światłem i mądrością lecz i Jego obecnością.

Najwyższy stopień wiary polega na całkowitym zawierzeniu siebie Bogu, zawierzeniu drogom na jakie nas wzywa. (KKK 150). Nasza wiara jest wówczas dojrzała, kiedy Bogu oświadczamy: chcę cały być Twój; składam z ufnością w Twoje ręce całe swoje życie; poddaję się Twojej woli choćby była niezrozumiała, choćby wiodła mnie po trudnych ścieżkach życia; zawierzam Ci się całkowicie - ufam Tobie; wierzę nie tylko, że jesteś ale wierzę Tobie i tylko Tobie chcę służyć; wspomagaj, wzmacniaj Panie moją wiarę; tylko Ty możesz uczynić ją owocną; tylko Ty możesz sprawić, że stanę się światłem zapałonym na górze, by świadczyło przed ludźmi o Tobie; tylko Ty możesz dać jej smak i moc nie zwietrzalej soli. (KKK 154).

Karol de Foucauld wyznał: - *Gdy tylko uwierzyłem, że Bóg istnieje, zrozumiałem, że nie mogę żyć inaczej, jak żyć tylko dla Niego.* Wiara bowiem otwiera „oczy serca” i podtrzymuje naszą wolę w ufnym trwaniu przy Bogu.

Żydowska Księga Przysłów (V w. przed Chr.) radzi: - *Z całego serca Bogu zaufaj, nie polegaj na swoim tylko rozsądku. (3,5) Strzeż Jego nakazów - abyś żył (4,4), bo Pan udziela mądrości, z ust jego wychodzi wiedza, roztropność. (2,6).*

* (K 27) to informacja do jakiego akapitu Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego autor powyższych refleksji nawiązuje. Natomiast (KKK 144) wskazuje akapit pełnej wersji Katechizmu.



życie Kościoła

□ Watykański sekretarz stanu udzielił wywiadu największej włoskiej gazecie - „Corriere della Sera”. Wyraził on przekonanie, że w minionych dniach dokonano poważnej manipulacji i wypaczono intencje papieskiego wykładu na uniwersytecie w Ratyzbonie. Pomimo to nie zabrakło w świecie islamskim reakcji pozytywnych. Na przykład rektor meczetu w Marsylii dostrzegł w słowach Benedykta XVI zachętę do głębokiego przemyślenia słów proroka Mahometa. Tego typu głosów zdają się nie dostrzegać światowe media. Kardynał Bertone ufa, że dialog z islamem nie zostanie przerwany. Powinien być on prowadzony na szczeblu dyplomatycznym i kulturalnym, z udziałem Papieskiej Rady do spraw Dialogu Międzyreligijnego.

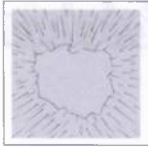
Dokończenie ze str. 3

Mój Anioł

A ponieważ są obeznani z tym obszarem już od dzieciństwa, potrafią zaakceptować wyobrażenie Anioła Stróża. Nie myśląc o tym w sposób krytyczny są w głębi serca przekonani, iż towarzyszy im anioł stróż i chroni ich przed niebezpieczeństwami.

Wiara w Anioła Stróża jest czymś więcej niż tylko dziecinny wyobrażeniem rozkosznego aniołka, który mi wszędzie towarzyszy. Jeśli będziemy w niego wierzyć, również jako ludzie dorośli, nie tylko pokonamy nasze lęki przed codziennymi niebezpieczeństwami na drodze i w pracy oraz przed groźnymi chorobami. Anioł Stróż przekazuje nam także poczucie, iż z naszych osobistych kryzysów wychodzimy wzmocnieni. A ten, kto być może w trakcie terapii zajmuje się historią swych urazów i czasem, nie mając pojęcia, jak się wydostać z labiryntu własnego dzieciństwa, staje się bezradny, będzie ciągle doświadczać uzdrawiającego działania anioła stróża. Intelktualne zrozumienie naszych urazów nie uzdrowi nas jeszcze. Niektórzy zaczynają nawet wątpić w siebie i w obarczający ich życiorys. Wiara w Anioła Stróża pozwala ufać, że pośrodku tego terapeutycznego procesu stanie się coś na kształt cudu, że na dnie duszy pojawi się uzdrawiająca moc, że zjawi się nam we śnie anioł, który przekaże dogłębny wgląd w nas samych, lub że nagle, nie wiadomo dlaczego, zniknie strach. Wiara w Anioła Stróża uwalnia nas od niezdrowej koncentracji na chorobotwórczych czynnikach historii naszego życia. Anioł Stróż towarzyszył nam i chronił nas już w dzieciństwie. Jest także teraz z nami i działa w głębi naszego wnętrza, chroniąc nas i uzdrawiając.

Ks. Tomasz Sokół



z kraju

□ Prezydent Lech Kaczyński, po zakończeniu wizyty w Izraelu, udał się na 2 dni do Czech, gdzie brał udział w szczycie Grupy Wyszehradzkiej, a następnie na 61 sesję Zgromadzenia ogólnego ONZ do Nowego Jorku. Prezydent rozmawiał m.in. o nowych zadaniach Wyszehradu, o amerykańskim wsparciu w dostawach ropy z Morza Kaspijskiego do Polski i offsecie za F-16. Nie zapadła natomiast jeszcze decyzja o umieszczeniu w Polsce elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Te same tematy poruszył wcześniej w USA premier Jarosław Kaczyński. Prezydent został entuzjastycznie przyjęty na spotkaniu z Polonią w Chicago. Na wizycie skorzystał też minister MON Radosław Sikorski, który odbył lot samolotem F-16.

□ „Kota nie ma myszy harczą” - podczas nieobecności premiera i prezydenta doszło do tarć wewnątrz koalicji rządzącej. Andrzej Lepper „wyznaczył” nawet wybory parlamentarne na listopad. „Samoobrona” krytykuje decyzję o wysłaniu żołnierzy polskich do Afganistanu, domaga się też zwiększenia wydatków budżetu na cele socjalne. Lepper miał odbyć tajne rozmowy z D. Tuskiem. Po 2 dniach polityk ten zaprzeczył by takie spotkanie miało miejsce.

□ Na początku 2007 roku w Afganistanie pojawi się specjalna jednostka „Grom”. Siły NATO wzmocni w tym kraju kontyngent 1000 polskich żołnierzy.

□ Do USA wybiera się minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Zgromadził on nowe dowody w sprawie zlecenia przez biznesmena Mazura zabójstwa szefa policji gen. M. Papalę i będzie się na miejscu domagał jego ekstradycji.

□ Przedłuża się powrót do rządu Zyty Gilowskiej. Powodem są zagraniczne podróże premiera i prezydenta.

□ Marszałek Sejmu, Marek Jurek odwiedził Słowenię. Dyskutowano o wstrzymaniu procesu rozszerzenia Schengen i bezpieczeństwie energetycznym.

□ Rząd rozpoczyna konsultacje w sprawie wprowadzenia „Karty Polaka”. Ustawa będzie konsultowana z organizacjami polonijnymi. Przyznanie takiej karty nie jest równoważne uznaniu obywatelstwa polskiego, ale ułatwi życie w kraju.

□ Sąd zadecyduje o karze dla prezesa NBP, Balcerowicza, który nie stawia się na przesłuchaniu przed sejmową komisją śledczą ds. zbadania prywatyzacji sektora bankowego. Balcerowicz uznał, że jego obecność osłabi niezależność banku centralnego i... złotówki. Do Warszawy przyjechał również komisarz Mc'Greevy zaniepokojony brakiem niezależności nadzoru bankowego.

□ Policja zatrzymała b. ministra skarbu, Emila Wąsacza. Prokuratura postawiła mu zarzut braku nadzoru nad prywatyzacją PZU. Mała firma Eureko kupiła giganta PZU za jego własne pieniądze. W centrum zainteresowania prokuratury mogą się też pojawić - szef AWS M.

Krzaklewski i inny minister z rządu J. Buzka - A. Kamela Sowińska. Wąsacz po wpłaceniu kaucji został zwolniony.

□ Prezydent Lech Kaczyński ujawnił, że kiedy piastował funkcję szefa NIK, UOP usiłował go zwerbować. Prokuratura postanowiła sprawę wyjaśnić.

□ ABW odtańczy dokumenty dotyczące inwigilacji prawicy w latach 90-tych. L. Wałęsa stwierdził, że „inwigilacja była wówczas, gdy rządził Kaczyński”.

□ IPN szuka dokumentów tzw. „komisji Sułowa”, które w 1993 przywiózł Wałęsie do Warszawy prezydent Jelcyn. Były tam dane o agentach w „Solidarności” i materiały dotyczące prezydenta. Nikt nie wie, gdzie dokumenty się podziały. Wałęsa twierdzi, że przekazał je komuś, ale „nie wie gdzie”.

□ Przewodniczący Episkopatu Polski ks. abp Józef Michalik opowiedział się za zmianą konstytucji, która gwarantowałaby ochronę życia poczętego. Propozycję taką zgłosiła ostatnio LPR.

□ Radio Lublin, to kolejna rozgłośnia publiczna, która nie czekając na ustawę postanowiła dokonać autolustracji swoich pracowników.

□ Kandydatem PiS na prezydenta Krakowa w wyborach lokalnych został historyk i dyrektor IPN, R. Terlecki.

□ Senat przyjął uchwałę w 30 rocznicę założenia KOR, która stwierdza, że ta organizacja „dobrze zasłużyła się dla Polski”.

□ „Anakonda 2006” to kryptonim największych w III RP manewrów wojskowych, które odbywają się na poligonie w Drawsku.

□ Ministerstwo Edukacji zdradziło szczegóły akcji „tani podręcznik”. Najpierw komisja ma wybrać z kilkunastu istniejących obecnie podręczników 3 do 4 książek, których wydawcy otrzymają od MEN dotację.

□ Prezydent Krakowa Majchrowski, który przy poparciu lewicy ubiega się o reelekcję, oskarżył PiS o wykorzystywanie wymiaru sprawiedliwości dla utraty jego kandydatury. „Gazeta Wyborcza” doniosła nawet, że z powodu niechęci do założenia prezydentowi miasta podsłuchu zdymisjonowano komendanta miejscowej policji. Minister sprawiedliwości stwierdził, że żadnego wniosku o podsłuch nie było, ale śledztwo toczy się rzeczywiście z powodu nadużyć popełnionych przy remoncie płyty Rynku Głównego.

□ Zaproszona do Polaki młodzież i dzieci z Libanu zwiedziły klasztor i Sanktuarium Maryjne na Jasnej Górze.

□ Ks. Henryk Jankowski ogłasza listę agentów i TW SB, którzy zajmowali się jego osobą w czasie pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II do Polski w 1987 roku. Wcześniej Ks. Prałat ogłosił już nazwiska funkcjonariuszy SB.

□ Pożar pochłonął XIX wieczną zabytkową cerkiew w Komańczy. Została tylko dzwonnica. Zapowiedziano już odbudowę zabytku.

□ Jeszcze w październiku, wizytę w Polsce ma złożyć MSZ Rosji S. Ławrow.

□ Przełożony szczyt trójkąta weimarskiego z udziałem prezydentów Polski, Francji i kanclerza Niemiec ma się odbyć w grudniu.

□ Polska i Litwa rozpoczęły łączenie swoich systemów energetycznych.



Jan Kciuk

BALCEROWICZ - „SŁONECZKO”

Francuski król Ludwik miał o sobie „państwo to ja”. Ludwik upadł, ale Francja pozostała.

Nasz Balcerowicz królem nie jest i proporcje zachowuje. Można mu co najwyżej jedynie przypisać powiedzenie „złotówka to ja”.

Wezwany przed oblicze sejmowej komisji śledczej prezes Narodowego Banku Polskiego oświadczył, że się nie stawia, bo „osłabiłoby to złotówkę”. Nie stawia się i już! Zapłaci najwyżej karę pieniężną (przy poborach prezesa nawet nie poczuje) i nawet sam Zawisza (z PiS) tylko „lekką czarniawą”, mu nie podskoczy. „Prezes - złotówka” wydał państwu wojnę i pokazuje, że demokratycznie wybrani posłowie nie będą mu utrudniali życia.

Przy okazji sprawy Balcerowicza wyszła też na jaw definicja „Zachodu”. Nieoceniona „Gazeta Wyborcza” umieściła wielki tytuł - „Zachód popiera Balcerowicza”. Kiedy rzuciłem się do lektury, by odszukać ileż to dywizji wysła na nas Bruksela, doszukałem się jedynie informacji, że chodzi tu o list 20 profesorów ekonomii zaprzyjaźnionych z „Prezsem - złotówką”. I pomyśleć, że taka dwudziestka ekonomistów to „cały Zachód”...

WYBORCZA DONOSI NA RADIO MARYJA

Gazeta Wyborcza donosi, że „Radio Maryja” nadal sprzyja braciom Kaczyńskim.

Gazeta oburza się też, że pomimo napomnień, niektórych biskupów, w radiu brakuje pluralizmu. Wg pisma Michnika, „Radio Maryja” powinno zapewne popierać Olejniczaka czy innego Borowskiego. Dziwne tylko, że sama gazeta popiera od lat także tylko jedną opcję polityczną i żadnych wyrzutów sumienia z tego powodu nie ma. Nagle zobaczyli „żdźbło”, a belki nijak zobaczyć nie mogą. Trochę pachnie moralnością osobnika o imieniu Kali z powieści Sienkiewicza, trochę brakiem logiki? Zarzuty rzeczywiście mało logiczne, ale nie o logikę, tylko o propagandę tu idzie. Powtarzać, powtarzać, aż ktoś... kupi. Polakom trzeba natomiast oddać sprawiedliwość, że „Wyborczą” kupują coraz rzadziej.

Dokończenie ze str. 3

Czy koalicja przetrwa?

To zaś oznaczałoby automatycznie koniec koalicji i wybory. Teraz doszedł nowy punkt sporu - Samoobrona nie chce zgodzić się na poszerzenie polskiego zaangażowania w Afganistanie, co miałyby polegać na zwiększeniu polskiego kontyngentu w tym kraju do 1000 żołnierzy.

Po Warszawie rozeszły się pogłoski, że w grze Leppera należy doszukiwać się tzw. drugiego dna. W jego otoczeniu jest spora grupa byłych działaczy SLD, a nawet byłych funkcjonariuszy różnych tajnych służb, w tym zwłaszcza likwidowanych obecnie Wojskowych Służb Informacyjnych. To otoczenie Leppera, twierdzi się, popycha go ku konfrontacji z PiS-em. Opozycja lewicowa i liberalna jest przerażona wizją wieloletnich rządów partii Kaczyńskiego, ale jednocześnie jest bezradna póki koalicja ma większość sejmową. Dywersja wewnątrz koalicji nie byłaby więc czymś złym dla SLD i PO. Oczywiście, oficjalnie nikt by się nie przyznał do tego, że Lepper jest sojusznikiem tego układu, ale po cichu wszyscy zaciekaliby ręce. W tej teorii jest jednak słaby punkt - nawet gdyby tak było, jak opisaliśmy wyżej, sam Lepper nie jest chyba na tyle naiwny, żeby stać się narzędziem w rękach obozu przeciwko któremu werbalnie występuje. Dlatego bliższa prawdy jest teoria, że Lepper tylko licytuje, nadyma się i grozi, ale na radykalne zerwanie z PiS-em na razie nie może sobie pozwolić. Lepper walczy o to, by jego partia stała się główną siłą na wsi. Jest tego bliski, bo PSL słabnie w oczach. Ale rośnie mu nowy rywal na tym terenie, jest nim właśnie PiS, które zawarło porozumienie z dysydentami z PSL i raźnie wkacza na wieś. Lepper stosuje więc ogień zaporowy, by temu zapobiec.

Jeśli partie rządzące podpiszą porozumienie o blokowaniu list i jako tako przeżyją wybory samorządowe, uzyskując w nich wynik dający im możliwość samodzielnego rządzenia w sejmikach wojewódzkich, to wszelkie różnice na szczeblu rządowym będą szybko zatuszowane. Może się jednak zdarzyć tak, że nic z tego nie wyjdzie, wtedy rzeczywiście sytuacja stanie się groźna. Wystarczy tylko, żeby Samoobrona nie poparła budżetu i będzie koniec koalicji. Ale nawet wtedy wybory na wiosnę wcale nie są pewne, bowiem PiS ma potencjalne możliwości utrzymania większości sejmowej bez Samoobrony. Już mówi się o tym, że grupa posłów partii Leppera (20-30?) opuściłaby w takim wypadku Klub i stworzyłaby z posłami Narodowego Koła Parlamentarne (dysydenci z LPR) nowy, który poparłby rząd. Jest możliwe wejście do rządu PSL-u, a także wsparcie dla niego ze strony części posłów PO. Jak z tego widać, wariantów jest wiele i jednego można być pewnym, na jesieni w Polsce nuda nie będzie.

Jan Engelgard



ze świata

□ Premier Ukrainy Janukowycz oświadczył w Brukseli, że jego kraj rezygnuje ze starań o członkostwo w NATO. Decyzja premiera spotkała się w Kijowie z krytyką prezydenta Juszczenki i MON.

□ Benedykt XVI zakończył wizytę w rodzinnych Niemczech. Oburzenie świata muzułmańskiego wywołało przemówienie przypominające różnice pomiędzy chrześcijaństwem a islamem, które zostało wyolbrzymione przez media. Świat muzułmański zagroził protestami, Maroko odwołało na konsultacje ambasadora przy Stolicy Apostolskiej, pojawiły się dyskusje o wojnie cywilizacyjnej. Pomimo nieprzychylnych głosów, także w Turcji, MSZ tego kraju potwierdziło, że Ankara czeka na wizytę Benedykta XVI.

□ Wybory w Szwecji wygrała koalicja centrowa, która odsunęła po raz pierwszy od 70 lat, rządzących socjaldemokratów. Na czele koalicji stoi Frederik Reifeldt. Premier Person podał się do dymisji; Socjaliści i Zieloni otrzymali 46,2%, blok centrowy - 48,1%.

□ Referendum w Nadniestrzu przyniosło sukces zwolennikom niezależności od Mołdawii i przyłączenia się do Rosji. Za takim scenariuszem głosowało 97,1%. Referendum nie uznaje OBWE, UE i USA.

□ Ujawnienie w radiu przemówienia premiera Węgier Gyurcsanyego, z zamkniętego posiedzenia rządzących socjalistów, wywołało zamieszki w całym kraju. Gyurcsany przyznał, że oszukiwano społeczeństwo tylko po to, aby wygrać raz jeszcze wybory, a sytuacja gospodarcza jest katastrofalna. Opozycja żąda ustąpienia rządu. W czasie starć z policją, 200 osób zostało rannych, manifestanci opanowali nawet gmach TV.

□ Z wizytą w Berlinie przebywał premier Chin, Wen Jibao. Rozmawiano o zakupie technologii i wymianie handlowej. Prezydent Włoch Romano Prodi opowiedział się za zniesieniem embarga na dostawy broni do komunistycznych Chin.

□ Neofaszyści z NPD osiągnęli sukces w niemieckich wyborach związkowych, wprowadzając z wynikiem 7,3% swoich przedstawicieli do władz Meklemburgii-Pomorza. Wybory w Berlinie i Meklemburgii wygrała SPD.

□ Sekretarz ONZ, K. Annan zaapelował do władz Iraku o wstrzymanie wojny domowej w tym kraju.

□ Przedstawiciele Izraela i Autonomii Palestyńskiej spotkali się po raz pierwszy od dłuższego czasu na negocjacjach w Nowym Jorku.

□ Kraje NATO przyznają Gruzji specjalny status pogłębiający wzajemne stosunki i współpracę.

□ Rosja grozi odwetem, jeśli w Polsce lub Czechach zostanie zamontowany ame-

rykański system obrony przeciwrakietowej (NMD).

□ Niemcy wysyłają okręty Bundesmarine dla ochrony Libanu przed przemytem broni.

□ Łotwa jest drugim krajem, po Szwecji, która wyraża zaniepokojenie budową Gazociągu Północnego. Chodzi o zagrożenie tej inwestycji atakiem terrorystycznym i zagrożenie dla środowiska.

□ Japonia i Australia wprowadziły sankcje wobec komunistycznej Korei Północnej, by zmusić ten kraj do negocjacji w sprawie programu atomowego.

□ Białoruś podpisała z Wenezuelą kontrakty handlowe na dostawy broni na sumę miliarda dolarów.

□ Fidel Castro nie wrócił do formy i nie przewodniczył obradom tzw. państw niezaangażowanych, które odbywają się w Hawanie. Jedynym europejskim krajem, który posłał delegację na obrady na Kubie jest Białoruś.

□ Nieudany zamach na prezydenta Somalii spowodował śmierć 10 ofiar.

□ Ojciec św., Benedykt XVI nakazał odtańnienie dokumentów archiwalnych dotyczących pontyfikatu Piusa XI (1922-39).

□ Kraje nadbałtyckie wysunęły wspólnie kandydaturę premier Łotwy pani Vaire Vike-Freiberg do funkcji sekretarza generalnego NATO. Pomimo różnych plotek i zapowiedzi, nie została dotąd wysunięta kandydatura A. Kwaśniewskiego. Najpoważniejszymi kandydatami mogą się okazać: szef dyplomacji Korei i hinduski przedstawiciel przy ONZ, Tharoon.

□ Rumunia wysłała do Afganistanu dodatkowy kontyngent 190 żołnierzy.

□ Ponad milion osób podpisało internetową petycję o likwidację obrad Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Wyjazd z Brukseli do Alzacji dezorganizują prace eurodeputowanych i są bardzo kosztowne. Decyzja musi zapaść jednomyślnie, ale przeciwna ograniczeniu roli Strasburga pozostaje Francja.

□ Litewski polityk i milioner Borys Uspaskich zwrócił się o azyl polityczny w Moskwie.

□ W Bykowni na Ukrainie powstaje polski cmentarz wojskowy oficerów zamordowanych w „zbrodni katyńskiej”.

□ Polacy w Irlandii otrzymali własny ośrodek duszpasterski. Polscy katolicy będą korzystać z kościoła św. Audeona, który mieści się niedaleko katedry w Dublinie. W uroczystościach otwarcia ośrodka wziął udział Prymas Polski Ks. Józef kardynał Glemp.

□ Holandia liberalizuje dostęp do swojego rynku pracy. W 16 sektorach będą mogli podejmować tam pracę także obywatele „nowej Europy”. W Polsce po raz pierwszy ta informacja nie ucieszyła polityków, którzy już zaczęli narzekać na brak rąk do pracy w kraju.

□ Zmarła 77-letnia, włoska dziennikarka Oriana Fallaci, która zastąpiła m.in. z bezkompromisowej krytyki islamu.

Unicy Podlascy - 10 rocznica beatyfikacji

Ks. Józef Grzywaczewski

6 października 1996 roku, Papież Jan Paweł II dokonał beatyfikacji Wincentego Lewoniuka i 12 męczenników z Pratulina. W uroczystości wzięli udział liczni biskupi z Prymasem Polski na czele, wielu kapłanów, tysiące pielgrzymów z Kraju i z zagranicy, profesorowie i klerycy Seminarium Siedleckiego. Przybyli przedstawiciele Kościołów wschodnich. To wydarzenie nie pozostało bez echa w całym chrześcijaństwie.

Na czym polegała Unia Brzeska? Wiadomo, że w Europie działalność misyjna inspirowana była przez Rzym i przez Konstantynopol. Oba nurty spotkały się we wschodniej Polsce. Wszyscy dostrzegali, że istniały dwa obrządki: łaciński i grecki, ale wiara była ta sama. Prawda, że trwały wówczas silne napięcia pomiędzy obu stolicami, ale mieszkańcy ówczesnej Polski i Rusi zbyt mało zorientowani byli w subtelnościach teologicznych, o jakie spierały się teologowie.

Fakt, że na terenach wschodnich tworzącego się Królestwa Polskiego istniały obok siebie dwa obrządki, na pewno dziwił trochę ludzi, ale wprost nikomu to nie przeszkadzało. W 1054 roku doszło do zerwania jedności pomiędzy Rzymem a Konstantynopolem; w niewielkim stopniu interesowało to rycerzy zajętych wojnami, a także zwykle duchowieństwo. Dla ludu nie miało to zupełnie znaczenia. Bardziej światli dostrzegali, że zarówno z Rzymu jak i z Konstantynopola szła nowa religia, a z nią kultura i cywilizacja.

Sytuacja skomplikowała się po upadku Konstantynopola (1543), kiedy to Moskwa uplasowała się w centrum Kościoła wschodniego jako *trzeci Rzym*. Miało to duże znaczenie, bowiem w prawosławiu faktyczną głową Kościoła jest cesarz, podobnie jak w anglikanizmie. Tak oto car rosyjski stał się przywódcą duchowym milionów chrześcijan w Polsce! A wiadomo, że pomiędzy Polską a Rosją istniała wrogość. Zdarzało się, że przed walką Polaków z Rosjanami modlono się w cerkwiach na Podlasiu o zwycięstwo dla cara! Od strony religijnej wydawało się to logiczne, ale z politycznego punktu widzenia, takie rozdwojenie narodu było nie do przyjęcia; prowadziło do wzrostu wpływów rosyjskich, a nawet groziło rozpadem państwa polskiego. Ludzie światli zrozumieli, że trzeba temu zaradzić.

Tak zrodziła się idea Unii, zainspirowana przez Jezuitów. Miała ona polegać na tym, że chrześcijanie obrządku wschodniego zachowują swoją Liturgię i inne obyczaje, a uznają autorytet papieża. Idea nie była nowa, bowiem tego rodzaju Unię (z Kościołem greckim) zawarto wcześniej we Florencji (1439); akt jedności podpisał też patriarcha Rusi - Izydor za wiedzą cara Wasyla II; niestety, nie weszła ona w życie, ani w Rosji ani w Grecji.

Głównymi inicjatorami nowej Unii byli: łaciński biskup łucki, Bernard Maciejewski oraz sędzia brzeski, Hipacy Pocij, pomysły zaakceptowali dwaj biskupi prawosławni: Cyryl Terlecki z Łucka i Gedeon Bałaban ze Lwowa. Warunki Unii z Kościołem katolickim oraz z Królestwem Pol-



skim zostały ustalone na zjeździe w Torczynie (2.12.1594), zatwierdził je król Zygmunt III. Motywacją Unii była teologiczna: powrót do jedności z Kościołem powszechnym, ale miała podłoże polityczne: neutralizowanie wpływów Rosji.

Oficjalnie Unię zawarł w Rzymie (25.12.1596) papież Klemens VIII oraz bp Terlecki i bp Pocij jako przedstawiciele Kościoła wschodniego w Polsce. Wiadomość o tym ogłoszono w Brześciu (9.11.1596). Do Unii przystąpiła większość prawosławnych w Królestwie Polskim. Niestety, pojawiła się opozycja, której przewodził książę Ostrogski, wspierany przez niektórych duchownych, a zapewne też przez Moskwę.

Tak zawarta Unia funkcjonowała dobrze: ludzie po dawnemu żyli obok siebie, chrześcijanie unicy ulegali wpływom polskim, tak w zakresie religijnym jak i kulturowym, w kościołach unickich zaczęły się pojawiać elementy typowo łacińskie, np. ławki dla wiernych (do dziś nieznane w cerkwiach), organy, dzwonki dla ministrantów, konfesjonały, procesje, odmawianie różańca, droga krzyżowa, adoracje Najświętszego Sakramentu, śpiew litanii do Matki Bożej. Te zmiany zostały zatwierdzone przez synod unicki w Zamościu (1720). Prawosławni zachowali własną tradycję, nie mieli przywilejów, ale też nie byli prześladowani.

Po III rozbiorze (1795) wschodnia część Rzeczypospolitej znalazła się pod panowaniem rosyjskim. Wówczas unitów uznano za zdrajców. Car Mikołaj I zlikwidował Unię na terytorium włączonym do Rosji (1839). Na ziemiach dawnego Królestwa przystąpiono do *oczyszczania* obrządku unickiego z naleciałości łacińskich, co ludzie odbierali boleśnie, bowiem nie pamiętali, by kiedykolwiek było inaczej. Znane są przypadki zdecydowanej obrony na przykład organów. Narzę-

dziem w dziele niszczenia Kościoła okazał się niejaki Popiel, którego car mianował biskupem unickim. On to wydał dyspozycje, które były wykonywane przez kozaków(!). W wielu parafiach dochodziło do niezwykle okrutnych represji. Szczególnie ciężki był rok 1874: 17 stycznia strzelano do ludzi broniących kościoła w Drelowie, a 26 stycznia ta sama scena powtórzyła się w Pratulinie nad Bugiem: zabito 13 osób w tym Wincentego Lewoniuka, a raniono 180 innych. Potem car Aleksander II (1875) wydał nakaz zupełnej likwidacji Unii. Wielu przeszło na prawosławie, inni trwali przy swej wierze doznając cierpień, niemało zginęło na Syberii. Taka sytuacja trwała do 1905 roku, kiedy to car Mikołaj II wydał tzw. ukaz tolerancyjny. Wielu unitów skorzystało z niego, by przejść na obrządek łaciński (wcześniej było to zabronione).

Po uzyskaniu niepodległości, biskup siedlecki, Henryk Przeździecki rozpoczął starania o beatyfikację męczenników (1918), ale przeszkodziła temu II wojna, a potem czasy stalinowskie. Nad procesem pracowało wiele osób: w Watykanie - ks. A. Babula, w Diecezji Siedleckiej - ks. F. Juchimiuk, cenne materiały opublikowali prof. T. Krawczak, prof. H. Dylągowa, wydano szereg publikacji (ks. Pruszkowski, ks. Soszyński, ks. Matwiejuk). Przygotowaniu do procesu patronował biskup siedlecki, Jan Mazur, dzieło uwieńczył jego następca, bp Jan Nowak. Uroczystość odbyła się w bazylice św. Piotra w Rzymie w 400-letnią rocznicę zawarcia Unii, zwanej Brzeską.

Kult męczenników rozwija się ciągle, do Pratulina przyjeżdżają pielgrzymki z całej Polski, a także z innych krajów, głównie z Ukrainy, Białorusi, Ameryki.

W relacjach ekumenicznych Unia ciągle budzi kontrowersje, słowo *unijatyzm* używane jest w znaczeniu: *rozbijanie prawosławia*. W Polsce pozostało niewielu katolików obrządku wschodniego, ich pastorem jest bp Martyniak rezydujący w Przemyslu, na Ukrainie jest ich ponad 4 mln (ich zwierzchnikiem jest kard. Huzar), są też we Francji. Przywódcy Cerkwi rosyjskiej domagają się, by unicy *powrócili* na prawosławie. Oni zaś twierdzą, że nikogo nie opuścili, a tylko w 1596 roku nawiązali łączność z Kościołem powszechnym, do którego weszli ich przodkowie w X-XI wieku, zanim nastąpił konflikt pomiędzy Rzymem a Konstantynopolem, w którym młode kraje słowiańskie udziału nie brały. Stało się zwyczajem, że pielgrzymi przybywający do grobu męczenników w Pratulinie modlą się o pojednanie pomiędzy chrześcijanami.

„Kto nigdy nie żył...” - książka na ekranie

Joanna Pietrzak-Thébault

Tegoroczna jesień ma być szczególnie łaskawa dla miłośników polskiego kina. Wśród wielu ciekawych, nowych filmów, zapowiadanych gromko przez krajowe media, obraz reklamowany jako „Film pokolenia JP II” zatytułowany „Kto nigdy nie żył”, otworzył 11 września Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, a już 22 września wchodzi na ekrany polskich kin.

Odlóżmy na bok dyskusję, czy takie pokolenie w ogóle istnieje - slogan w każdym razie jest chwytliwy, podobnie jak plakat przedstawiający jednego z czołowych „amantów” polskiego kina, Michała Zebrowskiego (któż nie pamięta Jana Skrzetuskiego z „Ogniem i mieczem”, czy tytułowego Pana Tadeusza...) w koloratce, na tle kościelnych wież.

Film, reżyserski debiut znanego aktora Andrzeja Seweryna (który pojawia się także na ekranie w jednym z epizodów), z muzyką naszego „oscarowego” kompozytora - Jana A. Kaczmara, opowiada o młodym księdzu, niekonwencjonalnym duszpasterzu narkomanów w dużym mieście, któremu wiadomość o decyzji przełożonych, a potem o własnej śmiertelnej chorobie wywraca niespodziewanie życie do góry nogami...

Historii filmu nie wolno mi opowiedzieć, wolno natomiast zapytać, o czym jest ten film. Czy jest to film o chorobie? Czy o duszpasterstwie i Kościele? Czy o współczesnej Polsce, o współczesnych polskich katolikach? Film dotyka wszystkich tych kwestii, nie tak często znowu (by nie powiedzieć wcale) pojawiających się na ekranie. Mówi o Kościele, choć wyraźnie sytuuje się „obok” najważniejszych toczących się w nim (i o nim) dyskusji. Mówi o współczesnych młodych Polakach, o muzyce jakiej słuchają, świetnie podpatruje rozmowy jakie toczą, ich obyczajowość. Pokazuje od wewnątrz klasztor - sielski i trochę jakby „bajkowy”, ale zamieszkały przez prawdziwych ludzi (w roli przeora wystąpił znany przed laty piosenkarz, Piotr Szczepanik). Scenarzysta, Maciej Strzembosz tłumaczy, że nie był w stanie rozwinąć w filmowej wersji wszystkich wątków. *Nie narzekam*

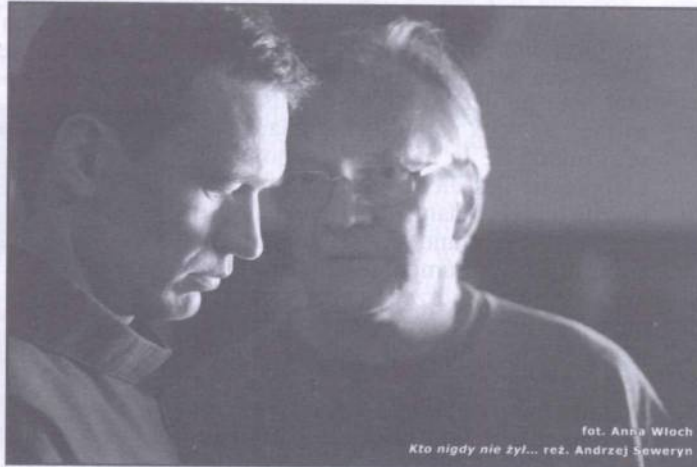


foto. Anna Włoch
Kto nigdy nie żył... reż. Andrzej Seweryn

jednak - mówi. - Mogłem przecież napisać powieść, gdzie wszystkie problemy zostałyby rozwinięte i rozwiązane, tylko że przeczytałoby ją kilkaset, może tysiąc osób. W kinie, na jednym tylko seansie, film obejrzy kilkudziesięciu lub kilkuset widzów, którzy pomyślą o nim może także po wyjściu”. Istotnie, film jest świetnym materiałem do przemyśleń, szczególnie dla ludzi młodych i sami realizatorzy zadbali o to, by stał się podstawą dla katechez lub szkolnych lekcji etyki.

Nigdy pewnie jeszcze nie oglądaliśmy na polskich ekranach tak dobrych, ciekawych, pełnych, a przede wszystkim prawdziwych postaci duchownych. Nie są oni ani figurami rodem z oleodruku, ani folklorystycznym tłem, ani karykaturą „złych” księży, zakonników czy hierarchów. Sam Zebrowski, mówiąc o swojej pracy nad rolą, podkreśla nie tyle konieczność zrzucenia 15 kg, ile przede wszystkim satysfakcję i radość, jaką sprawiła mu możliwość stworzenia autentycznej postaci w filmie, który o sprawach wiary, Kościoła, Boga mówi w sposób poważny i uczciwy. Istotnie, film prowokuje do myślenia. Pokazując chorego na AIDS księdza, przekraczając

tabu, stwarza dyskomfort i każe również widzowi znaleźć się niejako w sytuacji „granicznej”.

Wątek biblijnej księgi Hioba prowadzi ks. Jana i widza, przez doświadczenia samotności, cierpienia, ucieczki od własnego losu, umiejętność pogodzenia się ze śmiercią, wspomnienie umierania Jana Pawła II... W pierwszej scenie, ks. Jan odprawia Mszę św. na pogrzebie 19-letniej narkomanki. Ostatni raz widzimy go, gdy chrzci małe dziecko. Życie i śmierć spletają się ze sobą na ekranie - prowokują, jak postać zarażonego ks. Jana, do poważnej refleksji.

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2007 R. - Z ANIOŁAMI -

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA
„G.K.” NA 2007 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po **4,7** euro (z przesyłką: **5,2** euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



W tegorocznym Kalendarzu znajdziecie Państwo również 3 strony informacji o ośrodkach duszpasterskich na terenie całej Francji, w których Msze święte odprawiane są w języku polskim.

LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

RENTRÉE POLITIQUE

La politique reprend le pas avec l'agitation grandissante qui se cristallise dans la campagne électorale pour les élections locales et régionales qui auront lieu le 12 novembre prochain.

En réalité, on a l'impression que la campagne électorale n'a jamais vraiment cessé depuis les élections législatives et présidentielles de l'automne dernier. Une fois rangés les isolements et les urnes, chacun s'est mis à la tâche avec pour objectif de bien se placer auprès des électeurs pour gagner les élections de novembre 2006. Car il s'agit d'obtenir le plus de maires, le plus de cantons et le plus de régions. C'est la Pologne du bas qu'il faut conquérir avec les élections locales et avoir au travers des régionales une image réelle de l'opinion publique que l'on a habituellement par l'intermédiaire des sondages. D'après une enquête récente de GfK Polonia pour le quotidien *Rzeczpospolita*, seuls trois partis seraient en mesure à l'heure actuelle d'entrer à la Diète. Il s'agit de la PO qui obtiendrait 30% des voix (+ 5 points), du PiS avec 23% (-3) et de Samoobrona avec 9%. Les autres partis se retrouveraient en dessous du seuil des 5%. L'alliance de gauche récemment conclue, rassemblant le SLD, la SdPI, l'UP et le parti démocrate, n'atteindrait même pas le seuil des 8% imposé aux coalitions. En nombre de sièges, il y en aurait 223 pour la PO qui n'aurait pas la majorité absolue à elle toute seule, 169 pour le PiS et 66 pour Samoobrona. Une majorité pourrait être construite entre les conservateurs et les populistes mais elle ne compterait que cinq voix d'avance, ce qui la soumettrait au chantage des élus habitués au « tourisme » politique - ce sont souvent ceux de Samoobrona qui sont coutumiers du fait - qui, entrés sous les couleurs de leur parti, changent en cours de route de carte au gré de leurs humeurs, de leurs relations avec Andrzej Lepper ou des offres que les autres groupes parlementaires, parfois d'opinion opposée, peuvent leur faire. La majorité s'en trouverait ainsi fragilisée. Une autre coalition possible et confortable serait celle de la PO et du PiS, mais elle est improbable compte tenu de l'expérience récente. Enfin, on pourrait imaginer une alliance PO et Samoobrona, même si elle n'entre pas dans nos schémas de pensée classi-

EN BREF

Le 9^e tour cycliste du Sénégal s'est terminé par une suprématie sans partage des Polonais. Łukasz Podolski s'adjuge définitivement le maillot jaune de leader et rafle également le maillot rose (victoire aux sprints intermédiaires), le maillot vert (premier au classement aux points) et le maillot bleu (victoire du nombre d'étapes gagnées avec cinq sur neuf). La Po-

logne remporte également le classement par équipe. Sur les neuf étapes du tour, les Polonais ont porté le maillot jaune à sept reprises : Łukasz Podolski (deux fois), Marek Maciejewski (une fois) et Tomasz Kłoczko (quatre fois). Malgré tout, le sport polonais ne se porte pas si mal. En réalité, il y a des sportifs de talent mais ils manquent de soutien et d'infrastructure.



Imam na ambonie - czyli islam nad Wisłą i Wieprzem

Joanna Pietrzak-Thébault

Nie sposób było przewidzieć, że tegoroczna lubelska debata dwóch ambon, islamsko - katolicka, bo zaplanowana na 11 września - w piątą rocznicę zamachu na wieżowce WTT w Nowym Jorku zbiegnie się niemal co do dnia z „lekcją z Ratyzbony”, w której Papież mówił będzie o dialogu obu religii.

Nazajutrz, gdy rozpętywała się już medialna burza, wywołana powierzchownie interpretowanymi słowami papieża, nieświadomi tego uczestnicy panelu - specjaliści od kwestii islamskich oraz (a raczej przede wszystkim) imam Selim Chazbijewicz z Gdańska debatowali spokojnie i rzeczowo na temat



chrześcijańsko - muzułmańskiego dialogu i miejsca islamu w świecie współczesnym. Gdyby komentatorzy światowej prasy mogli przysłuchać się rozmowie za grubymi dominikańskimi murami, lepiej może pojęliby przyczyny „oburzenia” i „zgorzenia”, jakie zdawało się niepodzielnie opanowywać świat islamu. Świat, który nie tylko jest podzielony, ale także pozbawiony duchowego, intelektualnego i teologicznego przywództwa, świat, w którym niejaki filozoficzne ożywienie jest sprawą dosłownie ostatnich kilku lat. Największą słabością islamu jest niski poziom nauczania, tak w szkołach religijnych - medresach jak i w szkołach publicznych. Stąd jego zamknięcie, strach przed ludźmi nie tyle bogatymi, ile lepiej wykształconymi, przekonywał imam Selim Chazbijewicz, który zjechał chyba cały świat i zna islam od Bośni po Malezję. Nie dziwota, że islamscy przywódcy w Pakistanie, Indiach, Syrii i Palestynie, a nawet wykładowcy uniwersytetu Al-Azhar w Kairze i ajatollahowie w Iraku i Iranie nie potrafili prawidłowo zinterpretować przytoczonego przez Benedykta XVI przykładu intelektualnego sporu z XIV wieku...

O tym, że dialog międzyreligijny jest dla Kościoła kwestią kluczową, powiedział Dominique Bernardi, nowomianowany „minister spraw zagranicznych” w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej. Ten francuski biskup wie, co mówi, bo islam zna dobrze nie tylko dlatego, że urodził się w Maroku; pracował przez wiele lat w Algierii i w Libanie, a ostatnio w ogarniętych religijnym konfliktem - Sudanie i Somalii. Nie o czym innym mówiono kilka dni wcześniej w bazylice Podwyższenia Krzyża Świętego. ➔



Własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Ostatnio, media polskojęzyczne w kraju, nader często i z ochotą atakują naszych księży katolickich za kolaborację ze służbami specjalnymi PRL. Nie zamierzam tu z nimi polemizować, gdyż byłoby to poniżej mojej godności chrześcijanina. Po prostu, dziś mało kto wie jak ciężka była praca kapłanów, a zwłaszcza kapelanów wojskowych w czasach kwitnącej na naszych ziemiach komunij. Na przykład udział księdza kapelana w pogrzebie nie dopuszczał uczestnictwa w nim Kompanii Honorowej Wojska Polskiego i w ogóle obecności żołnierzy w urządzaniu pogrzebu.

Jednak zamiast zawziętych dywagacji na ten temat, pozwolę sobie tu, moim starym zwyczajem przedstawić pokrótce biografię i dzieje mało znanego duchownego, z którym co roku spotykamy się na oplatku Sybiraków i weteranów podziemia akowskiego. Kapłan ten, który jest zaledwie kilka lat ode mnie starszy, przez kilkadziesiąt lat nazywał się Franciszek Kamiński. Prawie w tym samym czasie

→ Imam Selim Chazbijewicz: - „Jest tyle dróg do Boga, ile dusz ludzkich.” O. Ludwik Wiśniewski: - „Dialog powinniśmy rozpocząć na płaszczyźnie etyki, natury ludzkiej, nie teologii, tam gdzie jest on możliwy od zaraz”. Czyżby słowa z dwóch lubelskich ambon tak dobrze było słycać w Watykanie? Czy tylko o. Tomaszowi Dostatniemu, animatorowi i organizatorowi (od 6 lat) spotkań „Duchowości pogranicza” udało się wyjątkowo „trafić” w najaktualniejszą potrzebę i uchwycić jedno z najważniejszych wyzwań Kościoła? O tym, że jest to wyzwanie ogromnie ważne i niekoniecznie przez wszystkich należycie dostrzegane wspominał zresztą ze „swojej” ambony o. Wiśniewski. A udzielający końcowego błogosławieństwa bp Mieczysław Cisło (który na żadną z ambon nie wszedł) mówił przekonująco o możliwości „wspólnego rozpalania skłóconego świata światłem miłości, które jest powszechnym Boskim prawem”. „Niech tym, co nas łączy będzie człowieczeństwo. A to, co nas dzieli, niech stanowi podstawę tożsamości każdego” - dodał.

W oficjalnej wypowiedzi, już podczas medialnej islamskiej burzy, naczelny mufti polskich muzułmanów, Tomasz Miśkiewicz, potwierdził pokojową i otwartą postawę „naszych” wyznawców islamu. Polska wspólnota muzułmańska jest niewielka, w ogromnej części wywodząca się z osiadłych na terenie Rzeczypospolitej w XIV w. Tatarów, dysponuje 3 meczetami: zabytkowymi w Kruszynianach i Bohonikach i nowoczesnym w Gdańsku.

Czy ta rdzenna grupa, bez żadnych trudności asymilacyjnych, przy tym dobrze i „po europejsku” wykształcona, nie powinna wobec tego (pytamy z S. Chazbijewiczem) odegrać ważnej roli w dialogu i kontaktach z muzułmanami - również na Wschodzie Europy i w krajach środkowej Azji? Jest bowiem wysoce prawdopodobne, że to tutaj, wbrew medialnym oczekiwaniom, każącemu światu niezmiennie zwracać oczy na Bliski Wschód, rozegrać się może albo „wojna światów” albo pokojowe otwarcie na Zachód, współczesnej cywilizacji muzułmańskiej.

mieszkaliśmy po wojnie w Krakowie, z tym, że on studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Teologicznym, a ja na USP.

Po ukończeniu studiów teologicznych i uzyskaniu tytułu magistra oraz po święceniach, mój oplatkowy, coroczny towarzysz został wysłany do pracy w kościele Wspomożycielki Wiernych w Łodzi, gdzie jednocześnie był kapelanem w Szpitalu Barlickiego. Po trzech latach został przeniesiony do parafii o przedziwnej nazwie Różanostok. Bardzo gorliwie pracował tam z młodzieżą, co nie spodobało się władzom partyjnym i wymusili oni na biskupie odejście Kamińskiego. Został przeniesiony do Poznania, lecz władze tego miasta odmówiły mu zameldowania. Przypominam w tym miejscu moim wiernym Czytelnikom, że ja nie uprawiam na tych łamach literatury fantastycznej, lecz zwykłą prozę dziennikarską. W efekcie, ten tajemniczy dla służb specjalnych kapłan wylądował w Aleksandrowie Kujawskim, skąd wkrótce przeniósł się do Łodzi i został proboszczem Garnizonu 2 przy kościele św. Jerzego. Do pracy ks. Kamińskiego należała również obsługa Szpitala Wojskowego WAM oraz więzienia śledczego. Ale to jeszcze nie wszystko, ażeby mu w życiu nie było zbyt łatwo, rozpoczął studia prawnicze, które skończył w 1965 roku. Po skończeniu prawa zaczął studia na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i otworzył przewód habilitacyjny „Religia i Kościół w Polsce w latach 1945 - 1972”. Ale i to było za mało dla tego niesamowitego pracusia. Następnego roku wygłosił na sesji Kano-nistów Teologii Katolickiej w stolicy opracowanie p.t. „Gwarancja Konstytucyjna Wolności Sumienia i Wyznania w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Nawiasem wspomnę, że praca ta ukazała się w druku za granicą tegoż samego roku i w pionie politruków LWP wywołała istny szok. W rezultacie autor został przeniesiony na emeryturę, lecz ze swej misji kapłańskiej tak łatwo nie zrezygnował. Najpierw został przyjęty w diecezji ko-szalińsko-kołobrzesckiej, potem szczecińsko-kamieńskiej. Wszędzie, gdzie pracował, duże zasługi poniósł w budowach plebanii i w remontach kościołów. Wreszcie, po 47 latach czyli dokładnie w 1989 r., ksiądz Kamiński udał się do swego rodzinnego Grabowca, a okazją było odświeżenie pomnika poświęconego partyzanckiej bitwie pod Pielakami na Lubelszczyźnie. Kiedy po Mszy, jeden z uczestników spotkania dziękował serdecznie Księdzu pułkownikowi Kamińskiemu za wygło-

szą homilię, ktoś z tłumu głośno zawołał: „To nie Kamiński, to Henio Nowicki!”. No i wszystko się wydało. Wydało się, dlaczego zawsze tak chętnie brał udział w uroczystościach rocznicowych i niepodległościowych. Właśnie, dlaczego? Dlatego, że jako absolwent seminarium księży salezjanów w Reginowie w r. 1941 wstąpił do ZWZ, otrzymując pseudonim „Mebel”. Całą okupację walczył jako żołnierz podziemia z dwoma okupantami, z których jeden podawał się za „wyzwolicielem”. W maju 1944 r. jego oddział wszedł w skład 27 Dywizji Wołyńskiej i walczył w rodzinnych okolicach Zamościa i Hrubieszowa. Pod koniec lipca 1944 r. Niemcy schwytali go w pobliżu domu rodziców, w Grabowcu, ale udało mu się szybko zbiec z niewoli. Kiedy wrócił do swego oddziału został poinformowany, że droga do Hrubieszowa jest obstawiona czołgami sowieckimi i wszyscy akowcy są przez Ruskich rozbrajani. Henryk Nowicki nie złożył broni, nie zламаł przysięgi żołnierskiej, nie ujawnił się. Po długim namyśle i po rozmowie ze swoim dowódcą zdecydował się wstąpić do Ludowego Wojska, zwanego Polskim. Ukończył Szkołę Podchorążych Artylerii w Chełmie, a następnie przeszedł dalsze trzymiesięczne przeszkolenie. Po tym przeszkoleniu dostał 6 dni urlopu. Oczywiście do LWP już nigdy nie wrócił, lecz nawiązał kontakt z por. „Czarnym”. Po rozmowie z nim postanowił uciec do Szwecji. Dotarł jednak statkiem płynącym z Warszawy Wisłą tylko do Zakroczymia, ponieważ dalej woda prawie całkiem wyschła i królowa polskich rzek okazała się zbyt płytką. W tej sytuacji nie było innego wyjścia i żołnierz podziemia udał się do klasztoru Kapucynów, skąd został skierowany po pewnym czasie do Zakonu Salezjanów w Jaciążku, gdzie ukrywał się do 1947 r. Następnie, po nowicjacie uczył dzieci w Czerwińsku religii w szkole. Służba Bezpieczeństwa poszukiwała wtedy bardzo gorliwie byłych akowców w klasztorach. Sytuacja Nowickiego stała się niebezpieczna. I wówczas jego przyjaciel z Brygady Nowogrodzkiej, ze szwadronu majora „Okonia”, Jan Awszunkiewicz pomógł mu wyrobić nowe dokumenty tożsamości na nazwisko, wiadomo... Franciszek Kamiński. I dobrze, bo aż do 1986 r. UB poszukiwało go, odwiedzając w tym celu jego rodzinę w Grabowcu. Cieszę się bardzo, że mam zaszczyt znać osobiście takiego Człowieka. Takiego Polaka. Takiego Kapłana.



Różaniec odmawiany życiem

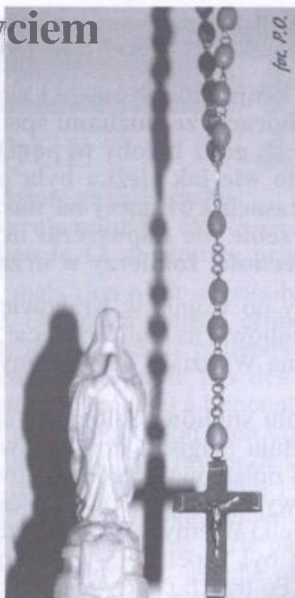
Ks. Tomasz Sokół

Rozpoczyna się październik. W polskiej tradycji gromadzi on nas w świątyniach na modlitwie różańcowej, którą zanosimy do Boga za pośrednictwem naszej ukochanej Matki Maryi.

Nasz różaniec, podobnie jak tamten pierwszy różaniec, musi być przeżywany życiem. Jest on najpierw uczestnictwem w różańcu Maryi, kontemplacją tajemnic odkupienia w komunii z Maryją. Z czasem przechodzi on jednak niezauważalnie w osobisty różaniec, kiedy to w tajemnicze różańcowe wpisuje się nasze własne życie, kiedy do różańca zaczynamy wprowadzać osobiste sprawy i myśli.

Papież Jan Paweł II tłumaczył ten wymiar modlitwy w słowach: - **Odmawiając różaniec, rozmawiamy z Maryją, powierzamy Jej ufnie wszystkie nasze troski i smutki, radości i nadzieje. Prosimy o to, by pomagała nam podejmować Boże plany i wypraszała u Syna łaskę potrzebną do wiernego ich wypełniania.** Bo ludzkie dzieje odnajdują swe odbicie w tajemnicach Chrystusa i Jego Matki - mówił.

Przejście od rozważania życia Jezusa i Maryi do dostrzegania Ich obecności w tajemnicach naszego życia jest równoznaczne z przekroczeniem progu głębszego zjednoczenia z Maryją: naśladowanie Jej oznacza już nie tylko patrzanie na Nią, lecz staje się



patrzaniem „jak Ona”. Papież Paweł VI uważał, że różaniec jest kontemplacją w komunii z Maryją, a to „ze swej natury skłania ducha do podjęcia praktycznych rozważań i do czerpania stąd skutecznych norm postępowania”. Taki różaniec owocuje przejściem ewangelicznych norm życia, a w konsekwencji: byciem „jak Maryja”.

Ojciec Święty Pius XII tak mówił o „Różańcu”: - „Cześć Najświętszej Maryi Panny nie byłaby szczerą, ufnością nie byłaby prawdziwą i głęboką, miłość nie wychodziłaby poza słowa, gdyby dusza chlubiąca się tym nabożeństwem do Maryi nie starała się naśladować Jej cnót, aby Jej życie odtworzyć w swoim życiu”.

Zaczynamy rozumieć słowa św. Piusa V, świadka różańcowego zwycięstwa pod Lepanto, który mówił: - „Od chwili, kiedy stała się znana ta metoda modlitwy, zaczęli wierni, w wyniku swych medytacji, dostępować oświecenia, a rozpaleni przez tę modlitwę stawali się innymi ludźmi.” Prawdziwy różaniec owocuje prawdziwą świętością. Jak tamten pierwszy - odmawiany życiem Maryi.

Do takiego różańca prowadzi długa droga. Wiemy, że nie chodzi tu tylko o doskonalenie się w odmawianiu różańca bez rozproszeń i w należyтым skupieniu. Wiemy, że abyśmy umieli odmawiać różaniec życiem, jak Maryja, musimy się ćwiczyć swe serca w miłości i sprawić, aby drzwi naszych serc stały otwarte na oścież dla Jezusa, by Zbawiciel mógł wejść przez nie w nasze życie i w nasze radości, a smutki wpisać w swoje tajemnice odkupienia.



Polska - Francja - świat *Anna Rzeczycka-Dyndał*

15 września we Florencji, w wieku 77 lat zmarła wybitna włoska pisarka i publicystka Oriana Fallaci. Przez 15 ostatnich lat, z wielką determinacją walczyła z rakiem.

Fallaci stała się głośna na całym świecie po zamachach 11 września na World Trade Center. Przeżyła je w Nowym Jorku, widok płonących wież tak nią wstrząsnął, że w kilka dni napisała esej - pamflet, który opublikowany został w całości lub we fragmentach przez najważniejsze gazety na całym świecie. Esaj nosił tytuł „Wściekłość i duma”. Był bezkompromisową krytyką reakcji zachodniego świata na zagrożenia płynące ze strony radykalnego islamu. - *Europa, a szczególnie Włochy - pisała Oriana Fallaci - kapitulują przed islamem, jak w 1938 roku w Monachium przed Hitlerem. Islam grozi cywilizacji zachodniej nie tylko bombami, ale także galopującą demografią. Zachód zamiast stawiać opór poddaje się, toczony przez raka nowego nazi-faszystwu, nowego bolszewizmu, fałszywego pacyfizmu, fałszywej dobroci, w świadomej lub nieświadomionej służbie wojującego islamu.* Włoska dziennikarka bez ogródek pisała także o wyższości cywilizacji zachodniej nad islamem, który w jej oczach uosobiał zacofane średniowiecze. - *Za naszą kulturą - czytamy w jej esaju „Wściekłość i duma” - stoją Homer, Fidasz, Sokrates, Platon, Arystoteles i Archimedes. Stoi starożytna Grecja ze swą boską rzeźbą i architekturą, poezją i filozofią, ze swą zasadą demokracji. Stoi starożytny Rzym ze swą wielkością, uniwersalnością, pojęciem prawa, literaturą, patacami, amfiteatrami, akweduktami, mostami i drogami. Stoi*



rewolucjonista, zwany Jezusem, który umarł na krzyżu, aby nauczyć nas pojęcia miłości i sprawiedliwości (...). Kopernik, Galileusz, Newton, Darwin, Pasteur, Einstein nie byli wynalazcami Proroka. Silnik, telegraf, żarówka, fotografia, telefon, radio, telewizja nie zostały wynalezione przez mullów czy ajatollahów. Podobnie jak samochód, pociąg, samolot czy statki kosmiczne. To Zachód wymyślił przeszczepę serca, wątroby, oczu i płuc, lekarstwo na raka, to Zachód rozszyfrował geny. Na Zachodzie nie umieramy z głodu i z nieuleczalnych chorób, tak jak ludzie w krajach muzułmańskich.

Opisując różnice między dwoma kulturami - zachodnią i muzułmańską i przestrzegając przed rządami „bigotów z brodami, w czadorach i burkach”, Oriana Fallaci stawiała diagnozę. Nie wiedziała jednak, jak leczyć chorobę. Czuli się bezradni i

odizolowana w swym radykalizmie. Zwłaszcza, że jej płomienna filipika spotkała się w wielu środowiskach na Zachodzie z reakcją odrzutu. Włoska lewica rzuciła na nią kłutwę i zarządziła bojkot. Doszło do paradoksalnej sytuacji, w której kolejne agresywne pamflety anty-islamskie stawały się natychmiast bestsellerami, ale żaden nie doczekał się we Włoszech reakcji ze strony krytyki literackiej czy choćby politycznych polemistów. Na manifestacjach, palenie kukły Fallaci wraz z flagami USA i Izraela stało się rytuałem. Dziennikarka stała się w swym rodzinnym kraju wrogiem publicznym numer jeden, okrzyknięto ją podżegaczem wojennym uznano za wariatkę. Na wiadomość o jej śmierci, zareagowała tylko włoska prawnica. Lewica zachowała milczenie.

Oriana Fallaci zyskała sobie sławę w latach 70-tych, przeprowadzając wywiady z największymi kontrowersyjnymi politykami. Rozmawiała z Goldą Meir, Jaserem Arafatem, Muammarem Kaddafim, Indirą Gandhi, Henry Kissingerem, Willym Brandtem i Lechem Wałęsą. Do historii przeszedł jej wywiad z Chomeinim. Gdy irański przywódca duchowy zapytany o prawa kobiet w islamie powiedział, że noszenie burki nie jest obowiązkowe, Fallaci zrzuciła chustę, oświadczając dosadnie, że ma dosyć „tej ściěrki”.

kartki z kalendarza

Adam Dobroński

„Łaskawa śmierć”



fot. T. Rozycki

Wspominając wrzesień 1939 roku pamiętamy przede wszystkim o walkach w obronie Rzeczypospolitej, losie żołnierzy, jeńców, więźniów. W tym przypadku będzie to wspomnienie tragedii osób chorych, niezdolnych do podejmowania samodzielnych decyzji, całkowicie bezradnych wobec zbrodniarzy.

Szpital w Choroszczycy

W początkach II Rzeczypospolitej, w ramach organizowania sieci szpitali psychiatrycznych, postanowiono wypełnić lukę pomiędzy placówkami tego typu, istniejącymi w podwarszawskiej Drewnicy i w Wilnie. Pomocne okazały się starania pułkownika dra Zygmunta Brodowicza, który jako miejsce do wykorzystania wskazał opuszczone zakłady włókiennicze w Choroszczycy koło Białegostoku. W 1927 r. powstał komitet budowy, zaczęto zbierać fundusze i 25 listopada 1930 r. nowy szpital przyjął pierwszych pacjentów. Dyr. Stanisław Deresz miał wizję placówki nowoczesnej i dużej. To on zainicjował nową formę leczenia, polegającą na oddawaniu spokojnie usposobionych pacjentów pod opiekę wybranych rodzin. Zadbano, by były to domy porządnie utrzymane, gościnne, położone nie dalej niż 10 km od szpitala. Ich właściciele otrzymywali ekwiwalent pieniężny w wysokości 30 zł miesięcznie, co stanowiło kwotę znaczną. Szpital zyskał bogate zaplecze ambulatoryjne, posiadał duże gospodarstwo rolne i elektrownię, nawet własny kościół. Dawał on zatrudnienie ponad 160 osobom, pomagał bezrobotnym i biednym dzieciom, wyposażył szkołę powszechną. Dwukrotnie obradowały w nim zjazdy polskich psychologów. Co ciekawe i ważne, do Choroszczycy przywożono też chorych psychicznie ze środowisk Polonii francuskiej. Pod opieką personelu transportowano ich statkiem, a następnie kolejną. W początkach września 1939 r. przyjęto również około 400 chorych ze Szpitala św. Jana Bożego w Warszawie, by zrobić tam miejsce dla rannych i kontuzjowanych.

Ogółem, leczono w Choroszczycy osoby zaatakowane 22 różnymi chorobami, w tym najwięcej z powodu schizofrenii. Wielu z nich pracowało na roli, w ogrodzie, przy hodowli zwierząt, w warsztatach rzemieślniczych. Propagowano również, w ramach zajęć terapeutycznych, działalność artystyczną. Kadra lekarska stale podnosiła swe kwalifikacje, a placówka cieszyła się zasłużonym uznaniem.

Porządki sowieckie

Okupanci spod znaku czerwonej gwiazdy najpierw dokonali zmian personalnych, przejęli pełną kontrolę nad szpitalem.

Aresztowali dra S. Deresza, który mimo ostrzeżeń nie chciał opuścić kolegów i pacjentów. Ostatni raz widziano dyrektora w więzieniu w Grodnie, tu chyba zmarł lub został zamęczony. Do łagrów zesłano dr Janinę Bernasiewicz, a jej mąż zakończył życie w więzieniu białostockim w trakcie śledztwa prowadzonego przez NKWD. Z przedwojennego personelu nie wrócił do Choroszczycy dr Omiljanowicz, który został zmobilizowany do wojska jako oficer rezerwy, trafił do niewoli sowieckiej, przebywał w obozie w Starobielsku i powiększył liczbę ofiar zastrzelonych w Charkowie, wiosną 1941 roku. Nie znane są również losy dra Stanisława Hrynkiwicz, kierownika laboratorium przyszpitalnego, zaangażowanego w działalność mniejszości białoruskiej. W grudniu 1940 r. okupanci podjęli decyzję o likwidacji szpitala w Choroszczycy, by umieścić tu „miasteczko wojskowe”. W styczniu następnego roku rozpoczęła się ewakuacja nadzorowana przez specjalną komisję przybyłą z Moskwy i Mińska. Chorych umieszczono w wagonach, które kierowano do różnych miejscowości, w tym do: Mińska, Smoleńska, Dniepropietrowska, Kurska, Riazania, Kostromy, Czernowiec, Winnicy. Na miejscu pozostawiono około stu pacjentów, nie nadających się do transportu i tych ulokowano na plebanii. Ewakuacja nie objęła również około 700 osób będących w leczeniu pozazakładowym, we wspomnianych domach prywatnych. Nie ulega wątpliwości, że wywiezieni do Rosji znaleźli się w znacznie gorszych warunkach, wzrosła ich umieralność, stracili troskliwych i wysoko kwalifikowanych opiekunów. Nasza wiedza o losach tych nieszczęśliwych jest bardzo uboga.

Zbrodnia niemiecka

W końcu czerwca 1941 roku, w szpitalu w Choroszczycy pojawili się oficerowie niemieccy. Ci usunęli dyrektora - Żyda i zapowiedzieli całkowitą ewakuację szpitala. „W oznaczonym dniu” (25 lub 26 sierpnia 1941 r.) zajeżdżały wozy ciężarowe eskortowane przez żołnierzy. Wsiadającym mówiono, że zostaną odwiezieni do domów. Ci reagowali różnie, na co wpływ miał także rodzaj choroby i stan jej zaawansowania. Niektórzy zdołali uciec i ukryć się u okolicznych chłopów. Polski personel też zachęcał do ucieczek, jedną z chorych przykryto pościelą i ubraniami. O życie dla swych podopiecznych zabiegała część opiekunów - gospodarzy, którym Niemcy nakazali dzień wcześniej odwiezienie chorych do Choroszczycy. Znane są trzy takie pomysły przypadki. „Z przerażeniem osób, które zdawały sobie sprawę z choroszczańskiego holocaustu pozostawało w kontraście zachowanie Niemców. Byli rozbawieni zachowaniem chorych...”.

Samochody brały kierunek na lasy pod pobliskimi Nowosiólkami, stamtąd dochodziły potem strzały karabinów maszynowych, krzyki, płacz. Widziano tam około dziesięciu umundurowanych Niemców, ci zastrzelili i mieszkańca, który szedł blisko drogi dojazdowej na miejsce egzekucji. Ogółem uśmiercono co najmniej 464 chorych, skazanych wedle hitlerowskich teorii rasistowskich na „łaskawą śmierć”.

Jeden ze świadków opisał następujące zachowanie lekarza niemieckiego: - „Podczas lustracji szpitala psychiatrycznego zwrócił on uwagę na chorą, niedorozwiniętą umysłowo młodą dziewczynę o bardzo małej czaszce. Ujawnił chęć przesłania mózgu tej chorej do kliniki uniwersyteckiej w Królewcu i zapytał lekarza, kierownika szpitala, czy nie ma on naczynia i spirytusu celem konserwacji mózgu. Na uwagę lekarza, że przeciw chorzy żyje, zresztą spirytusu w szpitalu nie ma, lekarz niemiecki powiedział, że wobec niemożności konserwacji mózgu może uda mu się przesłać chorą do Królewca. Nie należy więc jej wydawać żołnierzom niemieckim...”.

Po zagładzie pacjentów, na terenie szpitala w Choroszczycy okupanci ulokowali obóz dla jeńców sowieckich. Był też w tym miasteczku karny obóz pracy dla Polaków. Po przejściu frontu, latem 1944 r. trzymano tu z kolei jeńców niemieckich. We wrześniu 1947 r. przyjęto jednak znów pierwszych pacjentów, trwała odbudowa i rozbudowa szpitala. Obecnie nosi on imię dra Stanisława Deresza.



Prawo na co dzień

Rafał Ryszka

Kłopoty Polaków z dostępem do rynku pracy we Francji

Droga redakcjo Głosu Katolickiego!

Zwracam się do Was z pytaniem, gdzie mogę złożyć skargę na postanowienie rządu francuskiego o otwarciu granicy dla nowych członków Unii Europejskiej w 61 zawodach.

Problem polega na tym, że niby mamy prawo dostać pozwolenie na pracę w owych zawodach, ale nie mamy prawa legalnie tej pracy szukać zwracając się do takich instytucji jak Assedic albo ANPE. Jakże więc ją znaleźć? Pukając od domu do domu? Wertując książkę telefoniczną? Gdzie złożyć swoje CV? Jak być wiarygodnym w swoich poszukiwaniach i nie tracić na nie całego życia?

W moim posiadaniu są listy, jakie wymieniłam z ASSEDIK-iem i z ANAEM gdzie złożyłam skargę na takie uwłaczające nam traktowanie. Zadałam w nich następujące pytania:

- jak można było otworzyć granice dla 61, jakże potrzebnych podobno Francji zawodów a jednocześnie zamknąć przed nami biura poszukiwania pracy;

- jak można bez adresów i ogłoszeń od pracodawców, które są w posiadaniu owych biur znaleźć patrona gotowego nas zatrudnić i gotowego zapłacić za nas płatności należne dla l'ANAEM;

- jak ewentualni, zdesperowani patroni, gotowi zatrudnić członka jednego z nowoprzyjętych krajów Unii dowiedzą się, o ludziach gotowych na przyjęcie takiej pracy?

Odpowiedzi, jakie dostałam, są wręcz śmieszne. Proponuje mi się wyjątkową procedurę, abym dostała prawo do pracy, ale jednym z warunków jest oczywiście posiadanie kontraktu pracy proponuje mi się kontakt z prefekturą policji, która na zapytanie o regularyzację również żąda kontraktu pracy, albo obietnicy tejże. Takie błędne koło i wymiana listów z ludźmi, którzy absolutnie ich nie czytają, nie mówiąc już o pojęciu problemów w nich zawartych ciągnie się już od dwóch miesięcy.

Moje pytanie brzmi: jak się dowiedzieć, czy takie postępowanie rządu francuskiego jest zgodne z prawem? Do jakiej instytucji europejskiej mogłabym się zwrócić ze skargą albo przynajmniej z prośbą o przeanalizowanie tej sytuacji?

Dodam, że pisałam już w tej sprawie do ambasady polskiej - bez rezultatu i jakiegokolwiek odpowiedzi. Pisałam również do polskiego MSZ - również bez rezultatu.

Czekając na odpowiedź pozostaję z szacunkiem dla całej redakcji Głosu Katolickiego mając nadzieję, że wakacje były i są dla Państwa czasem prawdziwego wypoczynku i inspiracją do kolejnych wspaniałych tematów i przedsięwzięć.

Wyniku negocjacji przedakcesyjnych i w oparciu o trakt akcesyjny Polski do Unii Europejskiej, tzw. stare, jak również nowe, państwa członkowskie mogły wprowadzić ograniczenie w dostępie do swoich rynków pracy, tzw. okresy przejściowe. Niektóre z państwa członkowskich nie wykorzystały tego ograniczenia dopuszczając od 1 maja 2004 roku obywateli nowych państw do swojego rynku pracy, inne zaś, w tym Francja, postanowiły ograniczyć ten dostęp. Po upływie pierwszych dwóch lat od 1 maja 2004 roku minął pierwszy okres przejściowy i rządy państw członkowskich miały się wypowiedzieć o otwarciu rynku pracy lub o przedłużeniu ograniczenia w dostępie do niego na okres kolejnych trzech lat. Jak już to było opisywane na łamach Głosu Katolickiego, Francja podjęła decyzję o tzw. sektorowym otwarciu swojego rynku pracy, tzn. o ułatwieniu procedur uzyskiwania pozwoleń na pracę dla kilkudziesięciu zawodów dla których trudno znaleźć na francuskim rynku pracy kandydatów.

Ułatwienie procedur nie oznacza jednak likwidacji pozwoleń na pracę. Polacy, bez względu na rodzaj podejmowanej pracy będą musieli posiadać pozwolenia na pracę, a pracodawcy będą zobowiązani uiścić odpowiednie opłaty na rzecz Agence Nationale de l'Accueil des Etrangers et des Migrations. Jedynym ułatwieniem jest zniesienie obowiązku wykazania, że na francuskim rynku pracy nie ma osoby, która chciałaby podjąć proponowaną pracę. Przed 1 maja 2006 roku, pracodawca chcący zatrudnić Polaka musiał najpierw uzyskać akceptację ANPE. Dopiero, gdy okazało się, że nie ma odpowiedniego kandydata na rynku francu-

skim na proponowane stanowisko mógł on zatrudnić Polaka. Od 1 maja 2006 roku pracodawca francuski chcący zatrudnić obywatela Polski nie jest zobowiązany do wcześniejszego poszukiwania kandydata na rynku francuskim i wykazania, że takie poszukiwania są bezskuteczne.

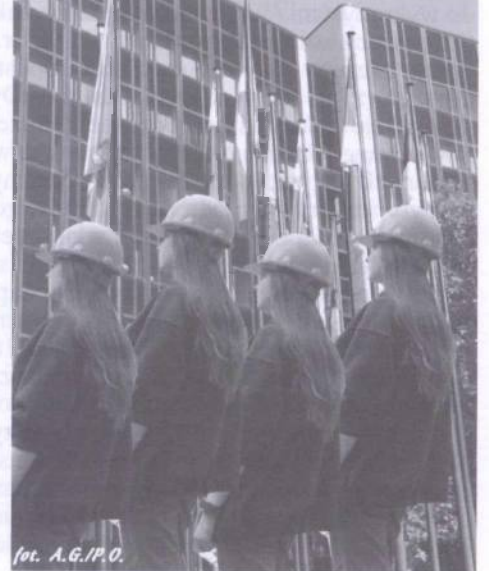
Jeśli podanie o wydanie pozwolenia na pracę dotyczy zawodu, do którego dostęp nie został zliberalizowany procedura uzyskiwania pozwolenia na pracę pozostaje bez zmian i pracodawca musi udowodnić trudności ze znalezieniem pracownika na lokalnym rynku pracy.

Decyzja dotycząca formy zniesienia ograniczeń w dostępie do rynku pracy jest jednak suwerenną decyzją zainteresowanego rządu, w tym przypadku rządu francuskiego. Forma przyjęta przez rząd francuski niewiele zmienia w dostępie do francuskiego rynku pracy dla Polaków, jednakże należy pamiętać, że np. rządy Austrii czy Niemiec chcą wykorzystać cały siedmioletni okres przejściowy w ograniczeniu dostępu do rynku pracy bez wprowadzenia ułatwień.

Jeśli chodzi o złożenie skargi, to Czytelniczka mogłaby, np. zwrócić się do jednego z polskich europarlamentarzy z prośbą o zajęcie się tą kwestią. Parlament Europejski ma prawo do zadawania Komisji Europejskiej pytań pisemnych i ustnych. Natomiast Komisja, jeśli uzna za zasadne może wystąpić do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości ze skargą o stwierdzenie uchybienia. Instytucja tej skargi pozwala Trybunałowi sprawować kontrolę nad realizacją przez Państwa Członkowskie zobowiązań, które na nich ciążyą na mocy prawa wspólnotowego. Przed wniesieniem sprawy do Trybunału Komisja wszczyna postępowanie, po-

legające na umożliwieniu Państwu Członkowskiemu udzielenia odpowiedzi na stawiane mu zarzuty. Jeśli w wyniku tego postępowania nie dojdzie do położenia przez Państwo Członkowskie kresu uchybieniu, może wówczas zostać wniesiona

do Trybunału skarga o stwierdzenie naruszenia prawa wspólnotowego. Skargę tę może również wnieść inne



Państwo Członkowskie.

Jeżeli Trybunał stwierdzi istnienie uchybienia, dane państwo zobowiązane będzie do bezzwłocznego położenia mu kresu. Jeśli wskutek kolejnej skargi Komisji, Trybunał Sprawiedliwości stwierdzi, że owe Państwo Członkowskie nie zastosowało się do jego wyroku, może nałożyć na nie karę w postaci ryczałtu lub okresową karę pieniężną.

Krzyżówka z maksymą - proponuje Maryla Dziwniel -

Poziomo: A-8. Zawieja śnieżna; B-1. Żołnierz artylerzysta; C-8. Nie zawodowiec; D-1. Duży (leśny) gołąb; E-9. Błazen; F-1. Sakrament udzielany prezbiterom przez biskupa; G-9. Worek podróżny; H-2. Długi skok nad przeszkodą (sus); J-1. Cudak, ekscentryk, oryginał; K-5. Brat w habicie; L-1. Istota sprawy; Ł-5. Krój czapki wojskowej naszych żołnierzy; M-1. Umizgi, zaloty; N-6. Rzemieślnik wyrabiający koła do wozów; O-1. Miasto nad Niemnem; P-6. Jesienny miesiąc; R-1. Elektroda ujemna.

Pionowo: 1-D „... Niedzielny” (czytaj prasę katolicką!); 1-I. Miasta: nad M. Czarnym (Ukraina) i w zachodniej części stanu Teksas (USA); 2-A. Wawrzyn; 2-M. Wonna żywica drzew balsamowych (jeden z darów Trzech Króli); 3-D. Patetycznie o dużym lustrze; 4-A. Przysmak na letnie upały; 4-M. Znak Zw. Polaków w Niemczech (ustanowiony w 1933 r.); 5-D. Głos wilka; 5-J. Archipelag na Atlantyku; 6-A. Anglosaska (i morska) jednostka długości; 6-H. Matka szczeniąt; 6-N. Ryba - gatunek plastugi (podeszwica); 7-D. Człowiek lekceważący uznane wartości i zasady moralne; 7-K. Podwórkowy „budzik” w gospodarstwie chłopskim; 8-A. Potrawa mięsna; 8-H. Stan w USA ze st. w Columbus; 9-E. Naszywka na płaszczu; 9-K. Stolica stanu Rio Grande (Brazylia); 10-A. „Bran” u krawca; 10-N. Karol ... (ok. 689-741), władca państwa Franków, twórca potęgi Karolingów; 11-E. Neonówka, świetlówka; 12-A. Szeroki futrzany szal; 12-N. Tlenek węgla; 13-E. Bławatek; 13-L. Specjalność, wyuczony zawód.



LITERY Z PONUMEROWANYCH OD 1 do 18 PÓL DIAGRAMU KRZYŻÓWKI UTWORZĄ ROZWIĄZANIE. ŻYCZYMY POWODZENIA!



Ex libris Dariusz Długosz

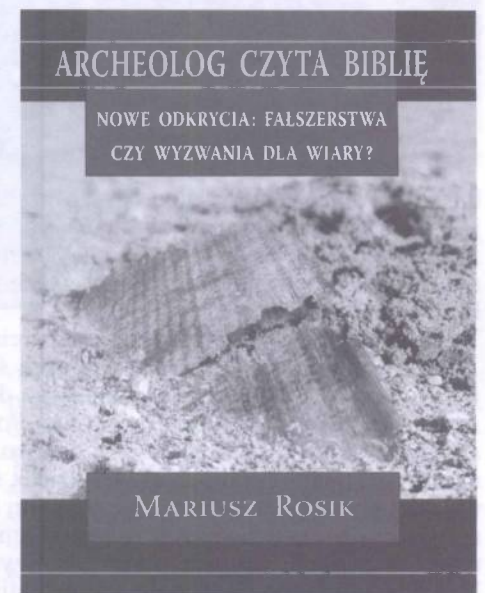
Nowe odkrycia biblijne. Archeologia i Biblia

Wydawnictwo Wrocławskiej Kurii Metropolitarnej - TUM - opublikowało właśnie książkę ks. Mariusza Rosika pt: *Archeolog czyta Biblię*, do której przedmowę napisał Zdzisław Kapera, dyrektor Biblioteki Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany edytor literatury biblijnej i kumrańskiej (*The Enigma Press*).

Archeologia biblijna budzi ogromne zainteresowanie opinii publicznej, gdyż od kilku lat nowe odkrycia na terenie Ziemi Świętej są mocno nagłaśniane przez światowe media. Jednocześnie obserwuje się nowe zjawisko; kiedy dochodzi do nowego odkrycia, to niemal zawsze jest ono wykorzystane przeciwko... Kościołowi. Łatwo zauważyć, że lewicowe i liberalne media nagłaśniają wszystko, co ich zdaniem mogłoby budzić niechęć wobec Kościoła i jego dogmatyki. Oskarżenia o kamuflaż naukowych sekretów mogących rzekomo szkodzić Kościołowi są coraz bardziej agresywne i wymyślniejsze.

Mącający ludziom w głowach wpływ niekompetentnych i nieuczciwych dziennikarzy skłonił ostatnio media katolickie do kilku znaczących replik odnośnie nowych odkryć w tzw. archeologii biblijnej, zważywszy na pogmatwany aktualny kontekst polityczny na Bliskim Wschodzie (por. mój tekst *Biblia dwóch narodów* w GK Nr 27). W przedmowie interesującej i niezbędnej mniej obeznanemu polskie-

mu czytelnikowi, Z. Kapera wyjaśnia skomplikowane problemy tzw. poprawności politycznej w mediach odnośnie nowych odkryć archeologicznych oraz pisze o dużej roli pieniędzy i kilku sensacyjnych fałszerstwach w ostatnich latach, których ofiarą padli także znani specjaliści Biblii (tzw. Ossuarium Jakuba). Wędrując wśród wykopalisk Ziemi Świętej nietrudno zauważyć archeologa pracującego ze szpadlem w jednej i tekstem Biblii w drugiej ręce. Dlatego tematem książki ks. Mariusza Rosika są owiane często medialną sensacją doniesienia o nowych odkryciach biblijnych na terenie Izraela i Palestyny. Autor przedstawia krótką historię i podaje swoje wyważone opinie o kilku najgłośniejszych odkryciach w archeologii Ziemi Świętej ostatnich lat. Na początku poznajemy historię sensacyjnych odkryć w *Qumran nad M. Martwym* z lat 1949-58, gdzie odnaleziono najstarsze zwoje rękopisów Biblii z III w p.n.e - I w.n.e. W 1972 r. J. O'Callagan ogłosił, że w Grocie Nr. 7 zauważono mały frag-



ment Ewangelii św. Marka, co oznaczałoby, że żydowska sekta esseńska z Qumran znała go przed 68 r. Problem jednak w tym, że odkryty fragment jest zbyt mały, aby identyfikacja tekstu była jednoznaczna. Następnie poznajemy meandry odnalezienia jesienią 2002 r., tzw. *Ossuarium Jakuba* (skrzynka na kości), datowanej na I wiek, na której prof. Andre Lemaire z Sorbony odczytał sensacyjną aramejską inskrypcję: *Jakub, syn Józefa, brat Jezusa!*

Dokończenie na str. 17



Polacy we Francji

POLONIO! Podaruj dzieciom marzenia!

Dzieci z polskiego sierocińca na Litwie przyjadą do Paryża. Nasza, polonijna akcja pomocy polskim dzieciom z domów dziecka *Podaruj dzieciom marzenia* da 44 młodym Polakom z Podbrodzia na Litwie szansę przeżycia 5 szczęśliwych dni.

5 lat temu, przerażeni liczbą dzieci przebywających w polskich domach dziecka i ogromem cierpienia, które dotyka je u progu życia, postanowiliśmy zrobić co w naszej mocy, aby wykorzystując możliwości jakie daje nam pobyt poza granicami kraju, ofiarować choć niektórym spośród nich, kilka szczęśliwych dni i szansę na lepszą przyszłość. Chcieliśmy im zaproponować i pokazać to, co najlepsze i najpiękniejsze wiedząc, że one same o nic nikogo nie będą miały śmiałości poprosić. Zabrzmiało to paradoksalnie, ale postanowiliśmy nauczyć je marzyć.

Dzięki ofiarności Polskiej Misji Katolickiej we Francji, a w szczególności hojności jej rektora, księdza inf. Stanisława Jeża, wychowankowie Domu Dziecka ze Strobowa koło Skiernewic mogli zobaczyć Paryż, Lourdes, Pireneje, Korsykę... Ugoszczone zostały po królewsku, mimo że przecież bezpłatnie, we wszystkich trzech polskich domach. Doświadczyły wiele dobra od francuskiej Polonii. Miały możliwość zachwycenia się wspaniałością dziedzictwa europejskiej kultury. Najbardziej szalonym, choć na pewno najpiękniejszym prezentem, jaki ofiarowaliśmy stu osobom z polskich domów dziecka była wyprawa w lipcu 2004 roku do Rzymu na spotkanie z Ojcem Świętym, Janem Pawłem II (fot.). Jesteśmy przekonani, że



bliskość Papieża, który choć bardzo już wtedy chory zechciał jednak przyjąć całą grupę, przemawiał do niej i obdarzył każde z dzieci pełnym troski spojrzeniem, pozostanie fundamentalnym wydarzeniem na całe życie dla tych niecodziennych, małych pielgrzymów.

Nasza akcja możliwa jest dzięki wsparciu Kościoła, ale zwracamy się do wszystkich polonijnych środowisk i otrzymujemy od nich pomoc. Wielką szansą jest dla nas zaangażowanie Ambasady i Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu. Pan ambasador z małżonką, być może dlatego, że w życiu prywatnym są rodzicami sporej gromadki dzieci, stali się od dwóch lat naszymi prawdziwymi sprzymierzeńcami. Poprzez koncert charytatywny, zorganizowany w salonach ambasady w 2004 roku udało się nam sfinansować podróż do Rzymu.

Na pielgrzymkę do Ojca Świętego zabraliśmy, oprócz dzieci z Polski, dwudziestoosobową grupę z polskiego sierocińca w Podbrodziu na Litwie. Ich los szczególnie nas wzruszył. Żyją w bardzo, bardzo skromnych warunkach, w domu ufundowanym przez Józefa Piłsudskiego w latach dwudziestych. Jest ich około 150. Są wspaniałe: serdeczne, pracowite... Polska jest w ich oczach krajem absolutnie idealnym, takim trochę z bajki.

Wiedząc, że ich los na pewno poruszy Polaków mieszkających za granicą, podjęliśmy decyzję, żeby w tym roku ofiarować marzenia właśnie im. Ksiądz Rektor z PMK w Paryżu, jak zwykle niezawodny, pierwszy wyraził zgodę na bezpłatne przyjęcie 45 osób przez 5 dni w domu Polskim w La Ferté sous Jouarre. Ambasada Polska i Konsulat podjęły się pomocy w organizacji koncertu charytatywnego. Artyści: Aleksandra Za-

mojska, Elżbieta Virol, Maciej Pikulski, Robert Jeziernski i Aleksander Konicki wyrazili chęć wystąpienia nieodpłatnie. Publiczność dopisała. Tyle dobroci serc musiało zaowocować sukcesem! Tak się stało. Zebraliśmy pieniądze na zapłacenie samolotu dla całej grupy i na przejazdy po Paryżu. Dzieci są już pewne, że od 16 do 21 października będą zwiedzać to jedno z

A. Zamojska, sopran, podczas koncertu charytatywnego w ozerwcu w ambasadzie RP (fot. G. Jędrzejowska)



A. Konicki i M. Pikulski. Koncert w ambasadzie RP w Paryżu (fot. G. Jędrzejowska)



najpiękniejszych miast na świecie. Marzą już teraz o locie samolotem i cudach, które na nie czekają.

Tylko my, twórcy akcji, z niepokojem patrzymy w kalendarz. Pozostało nam bowiem znalezienie funduszy na opłacenie posiłku południowego, kupienie biletów do muzeów i do Disneylandu, a także na skromne kieszonkowe.

Czytelnicy Głosu Katolickiego zawsze byli wrażliwi na niedolę dzieci i bardzo hojni - ogromnie nam pomogli, szczególnie w sfinansowaniu pielgrzymki do Rzymu! Dostaliśmy od nich wiele serdecznych listów. Ich życzliwe słowa powtarzaliśmy dzieciom aby wiedziały, że Polacy za granicą nie zapominają o sierotach, o domach dziecka. Także tym razem, na kilka dni przed przyjazdem do Paryża polskich sierot z Litwy zwracamy się z prośbą o ofiarowanie tym dzieciom marzeń. Bilet do Disneylandu kosztuje 15 euro od osoby, bateau-mouche 5 euro, kanapki na wszystkie dni pobytu 5 euro...

Dzieci z domów dziecka są nasze! Tylko my możemy i powinniśmy im pomóc. Ich życie do tej pory było bardzo trudne i smutne. Przyszłość również nie zapowiada się łatwo. Podarujmy im wspólnie kilka pięknych dni, o których nawet nie śmiały marzyć.

Czeki dla „APAJTE - orphelinats polonais”, można przesyłać na adres Redakcji. Dziękujemy.

Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Lyonie

Maria Teresa Diupero

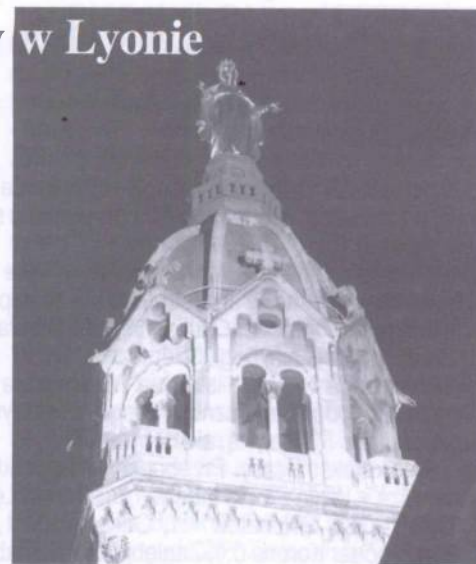
8 września, Lyon przeżywał piękną uroczystość. Drugie, co do wielkości miasto Francji i jedna ze współczesnych metropolii europejskich jest związana od wieków z tradycją Maryjną. W tym dniu wierzący mieszkańcy Lyonu kierują się ku sanktuarium Notre Dame de Fourvière, które jest symbolem Lyonu, najważniejszym kościołem diecezji, według określenia kardynała Philippe'a Barbarin, „rozmodlonym sercem Lyonu”.

Bazylika zbudowana jest w miejscu męczeństwa pierwszych chrześcijan, jako wotum dziękczynne, ofiarowane Matce Bożej za otrzymane na przestrzeni wieków łaski (XVII-XIX wiek).

Od 1643 r., po dziś dzień, każdego 8 września kultywuje się na wzgórzu Fourvière piękną chrześcijańską tradycję. W tymże roku, podczas gdy w całej Europie panowała epidemia dżumy, przedstawiciele władz miasta wraz z burmistrzem, nie widząc wyjścia, bezradni wobec szalejącej zarazy, zwrócili się o pomoc do Maryi, która od wieków była uważana za patronkę miasta. 8 września odbyli oni pielgrzymkę na wzgórze Fourvière składając w Bazylice jako wotum N.D. de Fourvière olbrzymich rozmiarów świecę i złotą monetę. Modliło się całe miasto wraz z duchowieństwem i władzami miejskimi. Jak powiedział dziś obecny rektor Sanktuarium ksiądz Jean-Marie Jouham: „Można myśleć co się chce, o tym wydarzeniu, ale epidemia została zażegnana”. Od tego dnia, co roku 8 września, w hołdzie Maryi, w dniu Jej narodzin do Bazyliki udaje się tradycyjna pielgrzymka. Tak więc i w tym roku kościół zgromadził władze miejskie, na czele z merem Lyonu - Gerald'em Coulomb, przedstawiciele poszczególnych dzielnic i tummy wiernych. Mszę św. o godz. 17 celebrowało kilkudziesięciu księży, wraz z kardynałem Barbarin, arcybiskupem Lyonu i prymasem Galii. Obecny był rektor Sanktuarium, ks. Jean-Marie Jouham. W homilii, ks. Prymas podkreślił rolę Maryi i św. Józefa w życiu chrześcijanina. Została odczytana

Ewangelia o genealogii Jezusa Chrystusa, dlatego Ks. kardynał Barbarin zwrócił uwagę na znaczenie korzeni, korzeni chrześcijańskich w życiu każdego człowieka i w życiu narodów. Piękna liturgia dopełniały pieśni maryjne w wykonaniu Chóru Bazyliki ND de Fourvière. Ołtarz główny, w którym znajduje się cudowna figura Matki Bożej z Dzieciątkiem tonął w kwiatkach i promieniał cudownym blaskiem świec. W trakcie uroczystości mer miasta, zgodnie z tradycją złożył ślubowanie, ofiarując Notre Dame de Fourvière złotą monetę na pamiątkę ślubów ławników miejskich z 1643 r., potem przedstawiciel parafii złożył świecę, która jest od wieków w tym miejscu symbolem zawierzenia Matce Najświętszej. Następnie wyruszyła procesja z Najświętszym Sakramentem. Ze wzgórza Fourvière, z balkonu bazyliki, kardynał Barbarin pobłogosławił miasto. Odezwały się trzy salwy armatnie. Lyon został zawierzony po raz kolejny opiece Maryi. Według świadków, na odgłos tych salw, wierzący mieszkańcy Lyonu, którzy znajdują się w tym momencie na dole, w mieście, zwracają wzrok w stronę wzgórza, w stronę Bazyliki, kłękają na ulicy oddając hołd Matce Bożej.

Przypomnijmy, że Bazylika Notre Dame de Fourvière, staje się sanktuarium i centrum światowego kultu Maryjnego. Tutaj znajdują się kaplice: Matki Bożej Fatimskiej, od 2002 r. Matki Boskiej Częstochowskiej, Matki Bożej Vailan-



kanni (Indie) i Matki Boskiej z Győr (Węgry). W tym roku, w dniu 8 września można było spotkać rozmodlone liczne grupy wiernych z całego niemal świata, wśród pięknie udekorowanych na to święto wizerunków Maryi.

Na zakończenie uroczystości odbyło się miłe spotkanie, wraz z poczęstunkiem na dziedzińcu Rektoratu Bazyliki. Przemawiali: Ks. kardynał Barbarin, mer Coulomb, Dominique Durand - przewodniczący Fondation Fourvière. Ks. kardynał podkreślił rolę Lyonu - stolicy chrześcijaństwa, miasta świętych: św. Ireneusza, św. Pothin, św. Blandine i przypomniał, że Lyon przygotowuje się do uroczystych obchodów 20 rocznicy wizyty papieża Jana Pawła II w tym mieście. W 1986 r. nasz Papież odbył pielgrzymkę do Paray - le Monial, Ars, Taizé i do Lyonu. 6 października pobłogosławił w Bazyliki Notre Dame de Fourvière miasto i jego mieszkańców, zawierając opiece Matki Najświętszej.



foto. A. Olszowska

Dokończenie ze str. 15

Nowe odkrycia biblijne...

To, co wywołało dyskusję na temat rodzeństwa Jezusa i miało stanowić najstarszy materialny dowód istnienia Jezusa z Nazaretu okazało się prawdopodobnym fałszerstwem ze strony izraelskiego antykwariusza z Tel-Awiwu, gdyż zbyt duża ilość naukowych przypuszczeń oddała tezę o odnalezieniu ossuarium pierwszego biskupa Jerozolimy, Jakuba Starszego, zamęczonego w 62 r. z wyroku Annasza II, żydowskiego arcykapłana w Świątyni Jerozolimskiej.

Ogłoszone w kwietniu 2006 r. odkrycie tzw. *Ewangelii Judasza* z II wieku wzbudziło zainteresowanie mediów jako „tajną relacją z objawienia, które Jezus wypowiedział do Judasza Iskarioty”. W istocie, ta znana ewangelia apokryficzna, czyli spoza kanonu katolickiego, odkryta w latach

80-tych w Egipcie, była używana w starożytności przez grupę gnostycką tzw. kaitów, znacznie oddalonych od tradycji apostołskiej. Brak w niej liturgicznego użytku, apostołskiego pochodzenia i budującej treści, stąd nie została zaliczona do katolickiego kanonu. Autor wyjaśnia przystępnie jak powstawał kanon Nowego Testamentu i kim była sekta kaitów. Papirus, tzw. ewangelii Judasza nie stanowi więc żadnego zagrożenia dla Kościoła, a jedynie uzupełnia znaną specjalistom od dawna literaturę apokryficzną. W 1999 r. odkryto tzw. *Jaskinię Jana Chrzciciela* w pobliżu Ain Karim koło Jerozolimy, którą zainteresował się archeolog Shimon Gibson. Skoro działalność Jana Chrzciciela miała miejsce na Pustyni Judzkiej, to dawniej identyfikowano go z grupą esseńską w Qumran, ale dziś tę hipotezę odkłada się do lamusa. W grocie odnaleziono malowidło z III wieku wy-

obrażające Jana Chrzciciela, ale to tylko przypuszczenia archeologa więc zmuszają do wielkiej ostrożności.

Na koniec ks. Rosik pisze o problemie autentycznego miejsca chrztu Jezusa. Czy nastąpiło to w tzw. Grocie Jana Chrzciciela? Dane zebrane z tekstu Biblii, wykopalisk archeologicznych i tradycji kościelnej wskazują jednoznacznie, że misja Jana Chrzciciela (m.in. chrzest Jezusa) miała miejsce po drugiej stronie Jordanu w pobliżu Wadi al-Kharrar w Jordanii (ok. 10 km na wsch. od Jerycha), gdzie położone jest tzw. *Wzgórze Proroka Eliasza*, które odwiedził Papież Jan Paweł II w trakcie swojej Pielgrzymki do Ziemi Świętej. Książka ks. Rosika stanowi cenne opracowanie katolickie w sprawie popularyzacji nowych odkryć tzw. archeologii biblijnej w Ziemi Świętej. Polecam czytelnikom zainteresowanym badaniami biblijnymi!

Dariusz Długosz



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

⊕ Słabo spisały się polskie zespoły w Pucharze UEFA. Legia zremisowała 1:1 z Austrią Wiedeń, a Wisła przegrała u siebie ze słabym Iraklisem Saloniki 0:1.

⊖ Po dwóch remisach Wisły Kraków w lidze i porażce z Iraklisem posadę trenera stracił Dan Petrescu. Ma zastąpić go inny zagraniczny szkoleniowiec, Dragomir Okuka. Okuka trenował ostatnio młodzieżówkę Serbii, a wcześniej Legię Warszawa.

⊖ Obchodząca 100-lecie istnienia Wisła nie ma powodu do radości. W ramach obchodów tej rocznicy rozegra towarzyski mecz ze zdobywcą Superpucharu FC Sewillą, ale bez trenera.

⊖ 7 kolejka ekstraklasy. Przebudzenie Legii, która wygrała 5:0 derby Mazowsza z Wisłą Płock. Inne wyniki: Górnik Łęczna-Wisła Kraków 1:1; Groclin-GKS Belchatów 1:1, Odra-Arka 1:1, Pogoń-Lech 1:3, Widzew-Kolporter Korona 0:1, Zagłębie-Górnik Zabrze 1:1, Cracovia-ŁKS 1:1. Na czele tabeli GKS BOT - 16 punktów, przed Wisłą Kraków - 13 i ŁKS oraz Koroną Kielce po 12.

⊖ Król strzelców ligi cypryjskiej, Łukasz Sosin z Apollonu FC otrzymał propozycję przejścia do ŁKS Łódź. Inni Polacy za granicą: Tomasz Kuszczak zadebiutował w Manchester U. Jego klub przegrał z Arsenalem 0:1 ale Kuszczak zebrał pochlebne oceny i obronił nawet rzut karny. Rozstrzelał się Rasiak. Zdobył już 6 bramek dla FC Southampton, a jego klub jest na 4 miejscu w II lidze. Ostatnio Rasiak zapewnił wygraną Southampton 1:0 w meczu z Plymouth. Pierwszego gola dla nowego klubu VfL Wolfsburg zdobył Krzynówek (1:2 z Hanowerem). Dobry mecz rozegrał Kukielka w Energie Cottbus i został wybrany przez dziennika-

rzy do najlepszej „11” Bundesligi. Trzeba też odnotować gola Wichniarka dla Arminii (2:1 z Bayernem Monachium). Dobry występ miał Boruc, który bronil w Lidze Mistrzów przeciw Manchesterowi (2:3). Zurawski tym razem siedział na ławce rezerwowych Celticu. Swoją pierwszą bramkę od 2076 minut gry zdobył nareszcie Frankowski, który pomógł wygrać Teneryfie z Herkulesem 3:1. W „kratkę” gra Jeleń, który nie popisał się w meczu Auxerre z Saint Etienne i został zmieniony.

⊖ Prezes FIFA, Blatter wspiera prezesa PZPN, Listkiewicza. Listkiewicz znowu odłożył na później dymisję, ale do siedziby PZPN w związku z aferami w polskiej piłce puka już zarządca komisaryczny.

⊖ Kamila Skolimowska wygrała zawody Pucharu Świata w Atenach rzucając młotem na odległość 75,29 m. Jest to nowy rekord Polski.

⊖ BMW podaje szczegóły zastąpienia w swojej stajni F1, Jacquesa Villeneuvea przez Ro-



berta Kubicę. Kanadyjczyk miał blokować debiut Polaka, a kiedy doszło do niego na torze w Budapeszcie, po prostu się obraził.



RIMEC Sp. z o. o.
ul. Bożego Ciała 31, 31-059 Kraków
Tel. +48 12 426 78 60, Fax +48 12 429 49 91
www.atlancorimec.com

Międzynarodowa firma rekrutacyjna poszukuje pracowników ze znajomością j. francuskiego, głównie w zawodach:

- Pakowacz żywności, rzeźnik/ubojowiec
- Cieśla, pracownik ogólnobudowlany
- Operator maszyn sterowanych numerycznie CNC

Pracodawca oferuje:

- legalne zatrudnienie na zasadzie umowy o pracę
- atrakcyjne zarobki i pakiet socjalny
- opiekę koordynatora na czas trwania kontraktu

Oferty pisemne ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych prosimy wysyłać na adres jobs@rimec.pl lub pocztą.

La Ferté sous Jouarre (77):

Stage «Nouvelle vie en Dieu»

Le cours «Nouvelle vie en Dieu» est une retraite qui nous aide à rencontrer Jésus vivant aujourd'hui, Seigneur de nos vies. Il s'adresse aux personnes, communautés, groupes de prière, paroisses, qui cherchent les nouvelles formes d'évangélisation.

Maître du stage:

Père Philippe Bedin
délégué diocésain à la Coopération Missionnaire

Quand ?

Du vendredi 27 (à 15h) au dimanche 29 Octobre (à 18h)
Inscription souhaitée avant le 15 octobre
Participation aux frais (avec les repas sur place): 70 euros.

Où ?

La maison de la Mission Catholique Polonaise
La Ferté sous Jouarre, 31, rue d'Hugny, tel. 01 60 22 03 76.

Contact:

Paroisse St Joseph - Cours NVie -
9, rue Edmond Dubuis, 92000 Nanterre;

Alice Indyk, email: indykas@free.fr; tél: 06 62 14 42 03,
ou bien père Philippe Bedin, email: p.bedin@tiscalif.fr

Psycholog - przyjmuje dorosłych i dzieci. Tel. 06 60 67 30 27

FIRMA FRANCUSKA

specjalizująca się w wykonywaniu cienkowarstwowych tynków dekoracyjnych wewnątrz budynków ze sproszkowanego kamienia

POSZUKUJE PODWYKONAWCÓW

oraz ludzi młodych do przyuczenia - z możliwością zatrudnienia. Od zaraz zatrudnimy legalnie osobę do utrzymania porządku w biurze.

DZWONIĆ: 06 14 19 98 58 (16⁰⁰-18⁰⁰)



Stowarzyszenie Polsko-Francuskie „GENERATION EUROPE”

- ◆ tłumaczenia i redagowanie pism w języku francuskim i polskim;
- ◆ pomoc w załatwianiu formalności administracyjnych;
- ◆ kursy j. francuskiego dla początkujących.

Adres: 19, rue de la Boulangerie, 93200 Saint Denis
Métro Saint Denis Basilique.

Tel. 01.74.61.62.02 / 06. 32.93.13.92



2-8 PAŹDZIERNIKA

PONIEDZIAŁEK 2 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Wiadomości 8³³ Pogoda 8³⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁵ Był taki dzień - felieton 9⁰⁰ Jedyneczka - Tramwaj 9²⁵ My Wy Oni - magazyn 9⁵⁰ Zdarzyło się - Polscy inżynierowie Aliantom - reportaż 10¹⁰ Mój pierwszy raz 11⁰⁰ Biografie - Pseudonim Jan Nowak 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Tam gdzie jesteśmy - Wiatr od Mazur - XIV Światowe Forum Mediów Polonijnych - reportaż 13³⁰ M jak miłość - serial 14¹⁵ Paderewskiego życie po życiu - Zgłiszczka - dokument 15⁰⁰ Salon kresowy - Jechać do Lwowa - dokument 15¹⁵ Warto rozmawiać 16¹⁵ Jedyneczka - Tramwaj 16⁴⁰ Magazyn Medyczny - Cukrzyca 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Selekcja - reportaż 17⁴⁰ My Wy Oni - magazyn 18¹⁰ O Polsce i Polakach - Pomorskie krajobrazy - Pola i miedze 18³⁰ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 19⁰⁰ Kościół i świat - magazyn 19¹⁵ Dobranocka - Przygody Kota Filemona 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy tydzień 21³⁰ Bank nie z tej Ziemi - serial 22²⁰ Exodus Warszawy - film dokumentalny 23⁰⁵ Afisz - magazyn kulturalny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Program publicystyki kulturalnej 0²⁵ O Polsce i Polakach - Pomorskie krajobrazy - Pola i miedze 0⁴⁵ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 3 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Wiadomości 8³³ Pogoda 8³⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁵ Był taki dzień - felieton 9⁰⁰ Domisie - program dla dzieci 9²⁵ Modlitwa po polsku - reportaż 9⁴⁰ O Polsce i Polakach - Pomorskie krajobrazy - Pola i miedze 10⁰⁰ Stańko w Fabryce Trzciny - koncert 10⁴⁵ Tętno pierwotnej puszczy - Olbrzymy i karły - dokument 11¹⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Sportowy tydzień 13³⁰ Bank nie z tej Ziemi - serial 14²⁰ Benefis Jerzego Bończaka 15¹⁰ Exodus Warszawy 1944 - film dokumentalny 15⁵⁵ Afisz - Miejsce na ziemi - magazyn kulturalny 16¹⁰ Domisie - program dla dzieci 16⁴⁰ Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic - Byliśmy w PRL - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ojczyzna polszczyzna 17³⁰ Modlitwa po polsku - reportaż 17⁴⁵ Ze sztuką na ty - Warszawa Singera 18¹⁵ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka - Miś Uszatek 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polonusi w Europie - Wierny muzyce - reportaż 21³⁰ Dziewczęta z Ośrodka - Matka - telenowela dokumentalna 22⁰⁰ A dobro Polski? - program publicystyczny 22⁴⁰ Glob 2006 23⁰⁵ Animowany świat wyobraźni(2) - film animowany 23¹⁸ Reportaż 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³

Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Reportaż 0²⁵ Tętno pierwotnej puszczy - dokument 0⁵⁵ Selekcja - reportaż 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 4 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Wiadomości 8³³ Pogoda 8³⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁵ Był taki dzień - felieton 9⁰⁰ Program dla dzieci 9²⁵ Wierzę, wątpię, szukam 9⁵⁰ Zaproszenie - Pójdźmy synku na romel 10¹⁵ Co tu jest grane - magazyn muzyczny 10³⁵ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 11⁰⁵ Ze sztuką na ty - Warszawa Singera 11³⁰ Modelki - serial dokumentalny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Wieści Polonijne 13¹⁵ Polonusi w Europie - Wierny muzyce - reportaż 13⁴⁰ Dziewczęta z Ośrodka - Matka - telenowela dokumentalna 14⁰⁵ Hotel pod Różami - Koncert 15⁰⁰ A dobro Polski? - program publicystyczny 15⁴⁵ Glob 2006 16¹⁰ Program dla dzieci 16³⁵ Laboratorium XXI wieku - Nauka dla przyszłości - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Najlepszy z najlepszych 17⁴⁰ Wierzę, wątpię, szukam 18⁰⁵ Książki z górnej półki - prezentacje 18²⁰ Zaczysze gwiazd 18⁴⁵ Niepokonani - reportaż 18⁵⁵ Łączy nas Polska - felieton 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polska Karta 21³⁰ Egzamin z życia - serial 22¹⁵ Zapoznam panią - film dokumentalny 22⁴⁵ Program publicystyczny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Dokument 0²⁵ Najlepszy z najlepszych 0⁵⁰ Zaczysze gwiazd 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 5 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Wiadomości 8³³ Pogoda 8³⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁵ Był taki dzień - felieton 9⁰⁰ Budzik - Z gliny i porcelany 9²⁵ Mój Dekalog - Roman Paszke 9⁵⁰ Łączy nas Polska - felieton 10⁰⁵ Zaczysze gwiazd 10³⁰ Niepokonani - reportaż 10⁴⁰ Najlepszy z najlepszych 11⁰⁵ Unijnym traktem - reportaż 11²⁵ Skarbiec - magazyn historyczno - kulturalny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Polska Karta 13³⁰ Egzamin z życia - serial 14¹⁵ Zapoznam panią - film dokumentalny 14⁴⁵ Za sławienie Polski i polskości - Koncert 15³⁵ Program publicystyczny 16¹⁵ Budzik - Z gliny i porcelany 16⁴⁰ Kwadrans na kawę - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Najlepszy z najlepszych 17⁴⁰ Raj - magazyn 18¹⁰ Mój Dekalog - Roman Paszke 18⁴⁰ Skarbiec - magazyn historyczno - kulturalny 19¹⁵ Dobranocka - Bolek i Lolek 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla kierowców 20¹⁵ Złotopolscy - telenowela 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Czwarty etap Piotra Zubowicza - reportaż 21²⁰ Pulapka - spektakl teatralny 23¹⁵ Muzyczny Festiwal Łañcut 1994 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Misja specjalna 0⁴⁵ Najlepszy z najlepszych 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 6 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Wiadomości 8³³ Pogoda 8³⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁵ Był taki dzień - felieton 9⁰⁰ Program dla dzieci 9²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką - Jak wskrzesiliśmy Joachima Krausa 9⁵⁵ Raj - magazyn 10²⁰ Najlepszy z najlepszych 10⁴⁵ Regionalia - magazyn 11¹⁵ Duże dzieci 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Czwarty etap Piotra Zubowicza - reportaż 13¹⁵ Hity satelity 13³⁰ Pulapka - spektakl teatralny 15²⁵ Misja specjalna 16¹⁰ Program dla dzieci 16³⁰ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial komediowy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Święta wojna - serial 17⁴⁰ Zdarzyło się - 25 lat z "Wileńszczyzną" - reportaż 18⁰⁵ Okazja - Prezydent wszystkich mieszkańców - serial 18³⁰ Regionalia - magazyn 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka - Bolek i Lolek 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - telenowela 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Mówi się ...; 21²⁰ Hity satelity 21³⁵ Na dobre i na złe - serial 22²⁵ Duże dzieci 23⁰⁵ Porozmawiajmy 23⁵⁰ Michał Urbaniak i Urfusion - koncert 0⁵⁰ Modelki - serial dokumentalny 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 7 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Molly - serial 9⁰⁰ Mówi się ...; 9²⁰ Wieści Polonijne 9³⁵ Święta wojna - serial 10⁰⁰ Porozmawiajmy 10⁴⁵ Klan (3) - telenowela 12⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - U bratanków ze smakiem 12³⁰ Okazja - Prezydent wszystkich mieszkańców - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Ring 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15¹⁰ Szansa na Sukces - Stenia Kozłowska 16⁰⁰ Z daleka, a z bliska 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Tam gdzie jesteśmy - Z okrucichw pamięci - reportaż 17⁵⁵ Pamiętaj o mnie 18¹⁵ Reportaż 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka - Przygód kilka wróbla Cwirka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Musisz żyć - film 21⁴⁰ Nagrody Totus - koncert 22³⁵ L jak Laskowik, T jak TEY - Z tyłu sklepu 23²⁰ Afisz - Kabaret...; - magazyn kulturalny 23³⁵ Z daleka, a z bliska 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 8 PAŹDZIERNIKA

6¹⁰ Ring 6⁵⁰ Pamiętaj o mnie 7¹⁵ Z daleka, a z bliska 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno - magazyn 9³⁰ W krainie władcy smoków - serial przygodowy 9⁵⁵ Książka tygodnia 10⁰⁵ Złotopolscy (2) - telenowela 11⁰⁰ Salon kresowy - Drukarz z VIII-go Gimnazjum - reportaż 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie - Muzyka klasyczna 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14³⁰ Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później - serial komediowy 15²⁵ Zaproszenie 15⁵⁰ Biografie - Agnieszka Osiecka - film dokumentalny 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁰ Mój pierwszy raz 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Marszałek Piłsudski - film fabularny 20⁵⁵ Bezludna wyspa 21⁴⁵ Dubidu - quiz muzyczny 22⁴⁰ Warto rozmawiać 23⁴⁰ Regionalia - magazyn 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ
 ogólne doradztwo prawne
 w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
 rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
 kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
 wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris



Suprasa, Elita

Profesjonalne



usługi fryzjerskie damsko - męskie

*** dojazd do klienta na terenie Paryża * tel. 0630030553**

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2006/2007

JĘZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
 20 godzin tygodniowo - **STATUS STUDENTA** - **UBEZPIECZENIE**
 Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
 sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,
 odszkodowania, spadki itp.

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2199)33: 1.10.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
 - TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Angela J. Piętał Si. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
 dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Głos Katolicki*

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
 w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE
BAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKIE
 bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
 za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
 wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czkiem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 20.09.2006.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Stubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

Français Langue Étrangère

École Privée NAZARETH Szkoła Języka Francuskiego

16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do egzaminów

DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia we Francji

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19

- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts professionnels, conférences, réunions, traductions.

Przygotowujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikacyjnych z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3

Zapisy cały rok. Nowy ROK SZKOLNY 20 września!!!

☎ 0143033833, ☎ 0662691383, ☎ 0143058315, www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. 06 71 08 84 85; 06 21 77 38 12.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43**COPERNIC**23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE****Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE****SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE**LINIE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta: Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
- Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV****PORADY PSYCHOLOGICZNE**Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.

TEL. 01 47 05 78 08.

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

PODRÓŻE DO POLSKI* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.



O czym piszą inni

Prasoznawca

W kraju rusza samorządowa kampania wyborcza. Najwięcej emocji wzbudza walka o prezydenckie fotele w dużych miastach. W Warszawie, wg najnowszych prognoz, dwoje głównych pretendentów: Hanna Gronkiewicz - Waltz (PO) i Kazimierz Marcinkiewicz mają wyrównane szanse na zwycięstwo (z niewielką przewagą byłego premiera). Ostry bój spodziewany jest w Krakowie, gdzie na zwycięstwo może liczyć Ryszard Terlecki - wybitny historyk IPN. Nie złożyli broni działacze postkomunistyczni (największe szanse mają w Szczecinie i miasteczkach Polski południowej). Jednak, jeszcze więcej komentarzy rodzą rozbieżności w łonie koalicji. Powodują je „pogróżki” przywódcy „Samoobrony” - Leppera. Nie brak opinii, że wcześniejsze wybory parlamentarne są możliwe na wiosnę przyszłego roku. Jest wielce prawdopodobne, że tym razem zadecydują głosy Polaków mieszkających za granicą. Tak w każdym razie twierdzi „Newsweek” (24 września).

Zmiana w ordynacji wyborczej zapowiedziana przez premiera Jarosława Kaczyńskiego, na pierwszy rzut oka wydaje się kosmetyczna. W rzeczywistości może przesądzić, kto po wyborach parlamentarnych (coraz więcej wskazuje, że już na wiosnę) obejmie władzę w kraju. Chodzi o tzw. „Kartę Polaka” - projekt ustawy przygotowany przez Kancelarię Premiera, który Jarosław Kaczyński ogłosił podczas wizyty w USA. Oprócz deklaracji wysłania naszych wojsk do Afganistanu, to sztandarowa propozycja z jaką premier pojechał za ocean. Nowe przepisy mogą wejść w życie jeszcze w tym roku. Projekt zakłada, że osoby, które mają polskich przodków i kultywują polską kulturę mogą składać wnioski o przyznanie specjalnego certyfikatu, dzięki któremu m.in. łatwiej będą mogli osiedlać się w ojczyźnie. Jednocześnie, ordynacja wyborcza zostanie zmieniona tak, że polscy obywatele przebywający za granicą dostaną prawo głosowania korespondencyjnego dzięki poczcie tradycyjnej, a być może też internetowej. Według różnych szacunków, na stałe za granicą przebywa nawet dwa i pół mln obywateli, z których większość wyjechała w poszukiwaniu pracy po wejściu Polski do Unii Europejskiej. To potężny elektorat. Dziś głosowanie za granicą jest kłopotliwe. Przed wyborami trzeba dwa razy stawić się w konsulacie: najpierw należy wpisać się na listę wyborców, a dopiero potem można oddać głos. Dlatego w ostatnich wyborach prezydenckich za granicą głosowało zaledwie 48 tys. osób. Po wprowadzeniu nowych przepisów, gdyby frekwencja przy urnach była proporcjonalna do tej w kraju, w wyborach wzięłoby udział, co najmniej milion Polaków mieszkających na obczyźnie. Możliwość głosowania korespondencyjnego jest dopuszczalna we wszystkich starych państwach UE. Procedury wszędzie są podobne. Wyborcy, którzy wyrażają wcześniejszą wolę głosowania drogą korespondencyjną, otrzymują z właściwej komisji wyborczej przesyłkę z materiałami wyborczymi. Z reguły składają się na nią dwie koperty (duża i mniejsza), karta do głosowania i zaświadczenie o uprawnieniu do głosowania. Wyborca, który otrzymuje materiały wypełnia kartę do głosowania, po czym umieszcza ją w mniejszej kopercie i wraz z zaświadczeniem o prawie do głosowania wkłada do większej koperty i wysyła do komisji wyborczej w kraju. Dotychczas, w poszukiwaniu pracy wyjechało na Zachód ponad pół mln ludzi młodych, którzy stanowią trzon elektoratu PO. Wszystkie sondaże pokazują dziś, że PiS i PO idą łeb w łeb i liczyć się będzie każdy głos. W Dublinie, Londynie czy w chicagowskim Jackowie wojna na bilboardy może być więc równie intensywna, jak w Warszawie.



BAWARIA:

BENEDYKT XVI WŚRÓD SWOICH RODAKÓW

Przybyłem do Niemiec, by na nowo przybliżyć moim Rodakom wiecznie trwale prawdy Ewangelii, jako stałe obecną prawdę i moc - mówił w pożegnalnym przemówieniu Benedykt XVI.

Przybyłem, by umocnić wierzących w wierności Chrystusowi, Synowi Bożemu, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. W wierze jestem przekonany, że w Nim, w Jego słowie można znaleźć drogę nie tylko do osiągnięcia wiecznego szczęścia, ale również do tego, by przyszłość godną człowieka budować na tej ziemi.

Benedykt XVI przypomniał, że w tym roku mija 25 lat od ogłoszenia encykliki społecznej „Laborem exercens”. Jan Paweł II określił w niej pracę, jako „podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi. Wskazał, że człowiek jest miarą godności pracy. Człowiek staje się przez pracę bardziej człowiekiem”. W oparciu o tę zasadniczą intuicję, papież Jan Paweł II dał w swej encyklice pewne wskazania do dziś aktualne - powiedział Ojciec Święty, Benedykt XVI na lotnisku w Monachium. Na tekst encykliki, mający istnieć proroczą wartość, chciał zwrócić uwagę mieszkańcom swej ojczyzny obecny Papież. *Jestem, bowiem pewny - mówił - że jego praktyczne zastosowanie, również dla dzisiejszej sytuacji społecznej w Niemczech będzie bardzo przydatne.*

Ważne słowa skierował podczas pobytu w Niemczech, także do duchowieństwa niemieckiego. - *Żniwo jest wielkie, ale robotników mało...* - powołując się na słowa Ewangelii, Ojciec Święty przypomniał, że żniwo jest wielkie również dzisiaj. Ludzie z głębi serca czekają na Boga. Jest to oczekiwanie na wskazania, które rozświetlają drogę. Oczekiwanie na słowo, które daje nadzieję. Oczekiwanie na miłość, która nas podtrzymuje. Żniwo jest wielkie i każde pokolenie czeka na żniwiarzy. A Bóg chce posłużyć się ludźmi, by plony zostały zebrane.

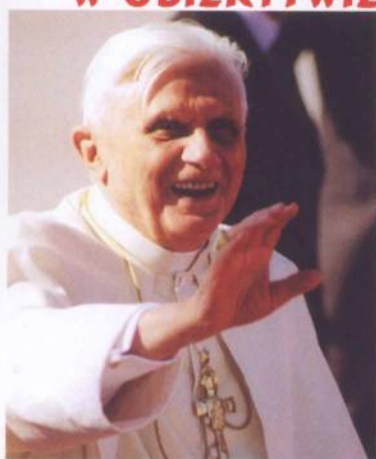
Papież wskazał na potrzebę modlitwy o powołania. Zwrócił uwagę, że sami powołań nie wzbudzimy. Musi tego dokonać Bóg. Benedykt XVI nawiązał do odczuwanego dziś braku księży i ich przeciążenia pracą. Często muszą oni obsługiwać 3 albo 4 parafie. Nieraz pytają: Jak dać sobie radę? Czy wystarczy nam sił? Przyznając, że nie ma na to gotowych recept, Ojciec Święty wskazał na przykład Chrystusa. Trwał On stale w jedności z Ojcem, często modlił się w samotności na górze. Z głębokiej jedności z Ojcem czerpał siłę, by głosić Dobrą Nowinę i szedł z nią do ludzi. Papież zachęcił kapłanów i diakonów, by swój zapał łączyli zawsze z pokorą, dostrzegając własne ograniczenia. Świadomi, że nie zawsze wystarcza im sił, muszą umieć dzielić się pracą, a resztę pozostawić Bogu. Konieczna jest komunია z Chrystusem, szczególnie przez codzienną Mszę i liturgię godzin. - *Kto wierzy, nigdy nie jest sam* - powiedział Benedykt XVI.

Istotne słowa podczas tej pielgrzymki padły w Ratyźbonie, gdzie Papież nawiązywał do motta całej swej podróży do kraju, gdzie się urodził. *Kto wierzy, nigdy nie jest sam.* Słowa te pochodzą z przemówienia Benedykta XVI wygłoszonego podczas uroczystości inauguracji jego pontyfikatu. Papież w Ratyźbonie pytał: - *W co właściwie wierzymy? Czym jest wiara? Czy może jeszcze istnieć we współczesnym świecie?* Nawiązując do starej jak ludzkość dyskusji, Papież zwrócił uwagę, że na to pytanie należy odpowiadać w całym bogactwie, jakie obejmuje wiara człowieka. W przeciwnym przypadku możemy wyrobić sobie fałszywy pogląd, gdyż „patrząc tylko na pojedyncze drzewa nie widać lasu”. *To prawda: wizja wiary obejmuje niebo i ziemię, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, wieczność i po prostu jest niewyczerpana. A przecież w swojej istocie wiara jest prosta* - mówił Ojciec Święty. Wszystko, co najistotniejsze w wierze zawiera się w apostoelskim wyznaniu wiary, które jest niczym innym jak „rozszerzoną formułą chrztu”, wiarą w Boga będącego początkiem i celem ludzkiego życia. - „Wiara jest też miłością, gdyż miłość Boża pragnie nas rozpałić”.

Opr. na podst. KAI - ks. T. Sokół

BENEDYKT XVI WŚRÓD SWOICH RODAKÓW W OBIEKTYWIE GŁOSU KATOLICKIEGO

zdjęcia: Tadeusz Różycki



Dzisiaj w Galerii GK... złoty, polski październik

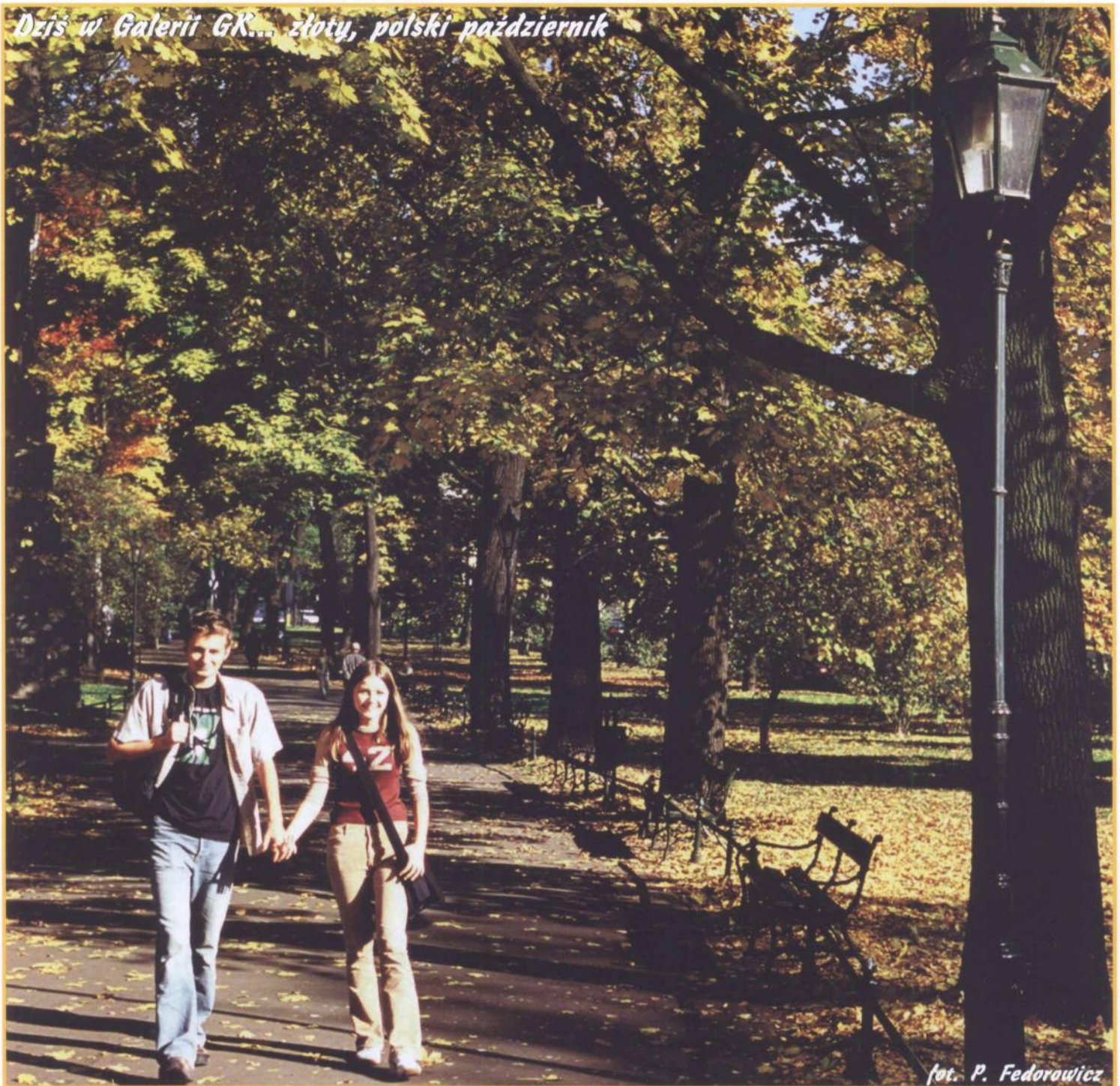


foto: P. Fedorowicz

karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



Punkty sprzedaży: kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie



Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00

0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014^c/min**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska

USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE RAZONOWY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com